

Protokół nr XVII/25 z sesji Rady Powiatu Pszczyńskiego w dniu 18 czerwca 2025 r.

Obrady XVII sesji Rady Powiatu Pszczyńskiego VII kadencji w sali narad Starostwa Powiatowego w Pszczyńcu otworzył o godz. 13⁰⁰ Przewodniczący Rady Powiatu Pszczyńskiego Paweł Sadza. Następnie powitał wszystkich radnych (**zał. nr 1 do prot. – lista obecności radnych**), osoby uczestniczące w transmisji dzisiejszej sesji, kierowników, dyrektorów naczelników jednostek organizacyjnych Powiatu (**zał. nr 2 do prot. - lista obecności gości**). Kolejno poinformował, iż zgodnie z art. 15 ust. 1a ustawy o samorządzie powiatu obrady rady powiatu są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Następnie przekazał, że obrady odbywać się będą zgodnie z klauzulą informacyjną dotyczącą obowiązku informacyjnego RODO w sprawie nagrywania przebiegu sesji Rady Powiatu Pszczyńskiego. Następnie poprosił radnych o potwierdzenie swojej obecności na oprogramowaniu Esesja, po czym przekazał, że ustawowy skład Rady wynosi 23 radnych i na podstawie potwierdzeń uczestnictwa, w sesji uczestniczy 18 radnych. Dodał, że liczba ta stanowi kworum, co umożliwia podejmowanie prawomocnych uchwał.

Obecni w chwili rozpoczęcia obrad:

1. Barbara Bandoła
2. Roman Bańczyk
3. Damian Cieszewski
4. Zdzisław Grygier
5. ~~Marcela Kanafek-Lewandowska~~
6. Wiesław Konieczny
7. Wojciech Lala
8. ~~Waldemar Lipus~~
9. ~~Marek Lucjan~~
10. Aleksander Malcher
11. Grzegorz Nogły
12. Michał Pudelko
13. Beata Rozmus
14. Paweł Sadza
15. Przemysław Sawicki
16. ~~Teresa Sochacka-Kabut~~
17. Jacek Sodzawiczny
18. Krystian Szostak

19. Bronisław Śmieja
20. Edyta Waleczek
21. Grzegorz Wanot
22. Rafał Wróbel
23. Ryszard Ziobro

Następnie przekazał, że wszyscy radni otrzymali porządek obrad (zał. nr 3 do prot.), w związku z tym zapytał, czy ktoś z radnych, bądź Zarządu zgłasza jego uzupełnienie, wobec braku chętnych do zabrania głosu przekazał, że obrady sesji odbędą się zgodnie z porządkiem obrad, przekazanym w terminie 7 – dniowym. Przekazał, że jest to szczególny dzień, co już wielokrotnie powtarzał, że są dwie sesje, czy dwa wydarzenia w ramach Rady Powiatu, które są szczególne w sercu samorządowca, tj. zawsze sesja absolutoryjna, która jest podsumowaniem działalności poprzedniego roku oraz sesja, która uchwała budżet na kolejny rok budżetowy. Dodał, że dziś jesteśmy w tym ważniejszym, bardziej świątecznym punkcie, czyli stwierdzenie, że poprzedni rok, był dobrym rokiem działań Powiatu. Przekazał, że absolutorium ma, to na celu.

Ad. 2 Przyjęcie protokołu z sesji z dnia 28 maja 2025 r.

Prowadzący obrady przystąpił do realizacji punktu 2 porządku obrad, tj. przyjęcia protokołu z XVI sesji Rady z dnia 28 maja 2025 r. Poinformował, że do momentu otwarcia dzisiejszej sesji, nikt z radnych nie złożył wniosku o dokonanie zmian w zapisach protokołu wyłożonego do wglądu.

Wobec powyższego poddał pod głosowanie imienne projekt protokołu z XVI sesji Rady Powiatu (**podczas głosowania na sali obrad obecnych było 18 radnych**) (zał. nr 4 do prot.).

Głosowanie:

za - 18 głosów

przeciw - 0 głosów

wstrzymało się - 0 głosów

Przewodniczący Rady stwierdził, że w wyniku głosowania, powyższy protokół został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez Wysoką Radę.

Ad. 3 Sprawozdanie Starosty z pracy Zarządu w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Rady poinformował, że punkt 3 porządku obrad dotyczy sprawozdania Starosty z pracy Zarządu w okresie międzysesyjnym, po czym poprosił p. Starostę o jego przedstawienie.

Starosta przedstawił sprawozdanie z pracy Zarządu Powiatu Pszczyńskiego w okresie od dnia 28 maja do dnia 17 czerwca 2025 r. (**zał. nr 5 do prot.**).

Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś zapytania do ww. sprawozdania, wobec ich braku, zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 4. Rozpatrzenie raportu o stanie Powiatu Pszczyńskiego za rok 2024.

Przewodniczący Rady przekazał, że czwarty punkt porządku obrad dotyczy rozpatrzenia raportu o stanie Powiatu Pszczyńskiego za rok 2024.

Ad. 4.1)

Zgodnie z tym punktem porządku obrad Przewodniczący Rady udzielił głosu p. Staroście.

Starosta przedstawił Raport Powiatu Pszczyńskiego za 2024 rok, zgodnie z **załącznikiem nr 6 do protokołu.**

Ad. 4.2)

Przewodniczący Rady przekazał, że punkt ten poświęcony jest debacie nad raportem. Poinformował, że do dnia 17 czerwca br. nikt z mieszkańców nie dokonał pisemnego zgłoszenia chęci uczestnictwa w dzisiejszej debacie, popartego podpisami co najmniej 300 osób. Następnie otworzył debatę nad przedstawionym raportem, wobec braku chętnych do zabrania głosu zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 4.3)

Następnie Przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały w sprawie **udzielenia Zarządowi Powiatu Pszczyńskiego wotum zaufania za 2024 rok.**

Radny Jacek Sodzawiczny przekazał, że chciałby pierwszy raz przedstawić stanowisko Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości w Powiecie Pszczyńskim w sprawie wotum zaufania dla Zarządu Powiatu Pszczyńskiego za rok 2024: „Klub Radnych PiS w Radzie Powiatu Pszczyńskiego zgłasza przeciw udzieleniu wotum zaufania dla Zarządu Powiatu Pszczyńskiego za rok 2024.

Uzasadnienie:

1. O wotum dla Zarządu występuje Starosta Grzegorz Wanot. My jako Klub Radnych PiS szanujemy jego pokojowe podejście. Niestety - nie jest on osobą decyzyjną! Wszystkie ustalenia podjęte z nim zostały złamane przez Przewodniczącego Rady Powiatu. Skoro tak jest, to Pan Przewodniczący Paweł Sadza powinien wystąpić o wotum zaufania - jako nieformalny Starosta!

2. Całkowite upolitycznienie Starostwa Powiatowego w Pszczynie:

a) Wszystkie ważne stanowiska w Starostwie oraz w Radzie Powiatu zajmują członkowie Platformy Obywatelskiej lub jej zwolennicy, którzy nie startowali w wyborach samorządowych pod jej szyldem, myśląc tym samym wyborców.

b) Dopuszczenie do nielegalnego prowadzenia kampanii wyborczej Rafała Trzaskowskiego poprzez umieszczenie jego materiałów wyborczych w skrytkach na korespondencję radnych – to chodziło o ten list sławetny.

c) Odsunięcie najliczniejszego Klubu Radnych - Prawa i Sprawiedliwości - od jakichkolwiek funkcji w Radzie Powiatu, o Zarządzie już nawet nie wspominając.

3. Pogarda Przewodniczącego Rady Powiatu Pawła Sadzy wobec wyborców Karola Nawrockiego, których była zdecydowana większość - bo aż 60,86% w Powiecie Pszczyńskim. Pan Przewodniczący, a zarazem nieformalny Starosta, na swoim profilu FB zamieszcza post 18 maja, pisząc zdanie: "Mam, niestety, te same odczucia co Wadim Tyszkiewicz". Ja tu przygotowałem ksero tego postu proszę, żeby każdy radny widział. Polecam wszystkim radnym, redakcji pless.pl, posłom z Pszczyny Panu Maciejowi Tomczykiewiczowi i Panu Grzegorzowi Gaży przeczytać jego obraźliwą treść. Identyfikując się z udostępnionym postem, Pan Paweł Sadza zwraca się do Polaków, głosujących inaczej niż on, to ponad 60 % mieszkańców Powiatu Pszczyńskiego, twierdząc, że w ich domach zagościła głupota, nienawiść, populizm i pogarda! Ma odczucia, że ci mieszkańcy naszego Powiatu są leniwi, samolubni, nie znają historii, ani ekonomii. O obrażaniu kandydatów na prezydenta już nie wspomnę. Jednak to, co napisał Poseł Tyszkiewicz, a z czym zgadza się w odczuciach Pan Paweł Sadza o nowym Prezydencie Polski - to wstyd i hańba, język ciemniaków i lewackiej hołoty. I ja to zacytuję, to jest o nowym Prezydencie: „Człowiek ze środowiska sutenerów, pospolicity oszust, wyłudający mieszkania od staruszka. Polacy uwierzyli, że jeśli wykidajło (to o Prezydencie) z dyskoteki okradający staruszków usiądzie w kościele obok Kaczyńskiego, to już czyni go dobrym człowiekiem, godnym najwyższej funkcji w państwie”. Co najważniejsze już np. w sąsiednim powiecie cieszyńskim gdzie rządzi także Platforma Obywatelska taka pogarda do wyborców prawicy nie miała miejsca.

Dlatego bulwersuje nas tak wielkie upolitycznienie władz samorządu Powiatu Pszczyńskiego. Moje określenia wyborców Rafała Trzaskowskiego są ostre i dosadne, ale ja jestem tylko radnym PiS i reprezentuję swój klub radnych oraz naszych wyborców! Pan Sadza zaś jest Przewodniczącym Rady Powiatu Pszczyńskiego, a nawet nieformalnym Starostą. Reprezentuje wszystkich radnych i zarazem wszystkich mieszkańców naszego Powiatu. Do tego na tę odpowiedzialną funkcję ustawodawca nałożył obowiązek bezstronności. Jego bezstronność to kpina, a teraz - po przegranych wyborach Rafała Trzaskowskiego w sąsiednich powiatach - jego zaangażowanie w kampanię jest oceniane bardzo negatywnie. No cóż, dał się podejść, jak dziecko. Ciekawe, co o tym sądzi Poseł Koalicji Obywatelskiej Maciej Tomczykiewicz?

4. W ostatnim obszarze chcemy poruszyć i zadać kilka pytań o Collegium Humanum - potocznie nazwanym "Collegium Tumanum":

- a) Czy w Zarządzie Powiatu Pszczyńskiego jest ktoś, kto uzyskał dyplom tej uczelni?
- b) Czy osoba ta była przesłuchiwana przez policję?
- c) Czy sama zgłosiła się na policję i uzyskała status osoby pokrzywdzonej?
Czy osoba ta ma świadków, że jeździła na tę uczelnię?

Może dziwią te pytania, ale wiadomo, że niektórzy absolwenci Collegium Humanum nie wiedzieli nawet, gdzie studiowali, na którym roku byli, kto prowadził wykłady, kto egzaminował. W trosce o dobre imię Powiatu Pszczyńskiego radzimy wyjaśnić jak najszybciej wszelkie pojawiające się spekulacje na ten temat! Biorąc pod uwagę tylko te wyżej wymienione okoliczności - choć znalazłoby się ich znacznie więcej - musimy głosować przeciw wotum zaufania dla Zarządu Powiatu Pszczyńskiego. Jeżeli przedstawiony przez Was Raport o stanie Powiatu Pszczyńskiego jest tak rzetelny, jak Wasze słowa, czy uzgodnienia z nami, to zdrowy rozsądek nakazuje nam głosować przeciw. Papier jest cierpliwy i wszystko przyjmie, ale my znamy rzeczywistość, a ona jest dla nas jasna. Nabraliście wyborców na samorządowe nazwy komitetów, a rządzi Platforma Obywatelska, która bez powodów lekceważy nas, lekceważąc tym samym naszych wyborców. Wasz Szef wprost pogardza 60% mieszkańców, a Wy jeszcze chcecie od nas wotum zaufania? Nie ośmieszajcie się! Szukajcie naiwnych poza PiS, może Wam zaufają? Choć i ci radni będą musieli wziąć pod uwagę, skąd pochodzą i kogo faktycznie reprezentują w Radzie Powiatu Pszczyńskiego. Startowali z komitetów samorządowych, a wywodzą się z miejscowości, w których zdecydowanie zwyciężył Karol Nawrocki.

Niniejsze pismo kierujemy do wiadomości portalu pless.pl, Pośła Grzegorza Gaży, Pośła Macieja Tomczykewicza.

W imieniu Klubu Radnych Jacek Sodzawiczny”.

Przewodniczący Rady przekazał, że przegląda Raport o stanie Powiatu Pszczyńskiego, gdzie nigdzie nie ma miejsca na politykę, nie ma mowy o PiSie, Platformie Obywatelskiej, Koalicji Obywatelskiej, tam są merytoryczne dane o pracy Zarządu Powiatu w poprzednich latach, o pracy również Rad. Dodał, że radny Jacek Sodzawiczny był tylko przez trochę większą połowę poprzedniego roku. Przekazał, że tam są zadania, na które wyrażaliśmy zgodę, w których uczestniczyliśmy, braliśmy udział, podejmując decyzje o przeznaczeniu finansowania na nie. Dodał, że jest, to punkt dotyczący wotum zaufania dla Powiatu, przede wszystkim biorąc pod uwagę raport, który został radnym przedstawiony. Przekazał zatem maski w dół, król jest nagi. Dodał, że po raz kolejny opadły maski. Przekazał, że radny Jacek Sodzawiczny przyszedł do samorządu robić wyłącznie politykę i ma z samorządowcem bardzo mało wspólnego. Dodał, że nie rozumie, że prywatnie ktoś może mieć inne poglądy, a w samorządzie realizować to, czego oczekują wszyscy mieszkańcy. Przekazał, że osobiście absolutnie nigdy nie ukrywał, po czym poprosił zwrócić uwagę na obwieszczenia z 2018 roku, z 2024 roku, bowiem absolutnie nie kryje się z tym, że jest członkiem Platformy Obywatelskiej i wcale nie jest jemu z tego powodu wstyd. Dodał, że absolutnie wcale nie jest jemu wstyd z tego powodu, że głosował na Rafała Trzaskowskiego, a jeżeli radny tego oczekuje, że pokaże, że jest jemu wstyd, czy głupio, to radny się myli. Przekazał, że jest zażenowany, po czym zapytał radnego, czy wie czym, na co odpowiedział, że przede wszystkim tym, że radny zamiast zajmować się sprawami samorządowymi, wydaje się jemu, że jest w Parlamencie. Dodał, że za dużo Telewizji Republika, trochę za mało książek, między innymi Pisma Świętego, które ma i może pożyczyć, jeśli radny chce, albo książek ks. Kaczkowskiego, które są świetne. Przekazał, że dyskutujemy w tym punkcie nad wotum zaufania dla Zarządu. Dodał, że pozwoli sobie przytoczyć zapis wprost z ustawy, bowiem radni Klubu są za odwołaniem Zarządu, ponieważ ustawa o samorządzie powiatowym, której z pewnością radny nie doczytał, mówi wprost, że nieudzielenie przez Radę wotum zaufania Zarządowi, jest równoznaczne ze złożeniem wniosku o jego odwołanie. Dodał, że rozumie, że radni, jako klub są za odwołaniem Zarządu. Zapytał, czy tak ma to rozumieć?

Radny Jacek Sodzawiczny odpowiedział twierdząco.

Przewodniczący Rady przekazał, że rozumie. Dodał, że osobiście w Raporcie nie znajduje żadnych podstaw do tego, żeby odwołać Zarząd. Kolejno poprosił, aby pamiętać, że Raport o stanie Powiatu przedstawia Zarząd, natomiast Powiat, to nie tylko Zarząd, to także Rada i grono kilkuset, kilkudziesięciu osób, które zajmują się tym, by mieszkańcom było lepiej. Następnie zasugerował radnemu, aby zajął się ulicą Zimową w Goczałkowicach-Zdroju, a nie polityką, bowiem co do Facebooka i oświadczeń, mają je przygotowane, ale to nie jest punkt na oświadczenia, które są na końcu sesji. Zasugerował przedmówcy, aby zajął się ul. Zimową w Goczałkowicach-Zdroju. Dodał, że w tym punkcie nie będzie z przedmówcą dyskutował nad mediami społecznościowymi. Przekazał, że każdy z nas ma prawo do odczuć, a przedmówca nie jest dla niego żadnym autorytetem, żeby jemu mówić, które jego odczucia są słuszne, a które nie. Przekazał, że przedmówca nie jest dla niego żadną osobą, co do której pokładałby chociaż 1 procent, albo nawet promil uwagi względem jego podejścia do życia, co przedmówca pokazuje w samorządzie. Dodał, że przyszliśmy tutaj po to, aby wyremontować Liceum Chrobrego, wybudować kolejne drogi. Przekazał, że przyszli do samorządu, jako Ziemia Pszczyńska, Pszczyńskie Porozumienie Samorządowe, Liga Samorządowa Ziemi Pszczyńskiej, żeby zająć się tematami głównymi, którymi zajmuje się samorząd. Przekazał, żeby przedmówca nie mierzył wszystkich swoją miarą. Dodał, że osobiście będąc zwolennikiem Platformy Obywatelskiej, nie ma żadnego obowiązku, w przeciwieństwie do przedmówcy, startowania z Platformy Obywatelskiej i to jest ta różnica między nimi. Przekazał, że ich nikt nie indoktrynuje, nikt niczego im nie każe, robią to, co dla nich, jako samorządowców jest najważniejsze, tj. praca w samorządzie, praca dla 110.000 mieszkańców. Poprosił, aby jemu wierzyć, że pogarda ma miejsce gdzie indziej, na innym profilu w mediach społecznościowych, lecz nie na jego. Poprosił, aby przedmówca przejrzał cały jego profil, okaże się, kto ma więcej racji, choćby przez ilość nienawistnym postów, szerzących język nienawiści, ale do tego jeszcze dojdzie w momencie, kiedy będzie punkt dot. oświadczeń. Kolejno zwrócił się do przedmówcy mówiąc, że osobiście pełni funkcję Przewodniczącego Rady, a przez długie lata, przez dwie kadencje, 8 lat, może nie długie lata, był Starostą Pszczyńskim. Dodał, że kocha ten Powiat i mówi o tym wprost. Przekazał, że jest, to absolutnie jedno z najpiękniejszych miejsc, w jakim było jemu dane pracować i ma okazję pracować w nim dalej, w innej roli, funkcji. Dodał, że fakt, iż rozmawiają na różne tematy w gronie Zarządu i w gronie radnych, również na sesji, nie jest żadną przywarą dla niego. Przekazał, że decyzje w zakresie wykonawczym podejmuje Zarząd. Dodał, że piękne, populistyczne, być może ktoś się na to nabierze. Przekazał, że w przeciwieństwie do przedmówcy absolutnie, bezgranicznie wierzy w rozsadek

mieszkańców Powiatu Pszczyńskiego. Dodał, że tego typu wypowiedzi świadczą wyłącznie o przedmówcy, mimo tego, że ma przedmówca inny cel, czego jemu pogratulował, bo trzeba dużej odwagi, żeby tak się próbować kompromitować. Przekazał, że jesteśmy na tej sali, bez polityki, a jeśli przedmówca nie ma pewności co do tego, prosi zapytać kogokolwiek ze swoich sąsiadów w ławach radcowskich, kogoś, kto był w poprzednich kadencjach, czy kiedykolwiek ze strony, np. Ziemi Pszczyńskiej były kierowane jakiegokolwiek ustalenia w kierunku całej Rady. Dodał, że jako żywo przypomina sobie również ich rozmowę w czerwcu ubiegłego roku, również i pewne gesty, które stosowali posłowie Prawa i Sprawiedliwości w stosunku do radnych, a jak przedmówca ma wątpliwości, poprosił zapytać byłą radną Powiatu Danutę Kocurek, co się działo. Przekazał, że tym się różnią, bowiem przedmówcy wydaje się, że pomiędzy PiS a Platformą nie ma niczego na świecie, radny tak żyje i tak stosuje wszystkie zabiegi, bowiem wydaje się jemu, że dziś Polska, to PiS albo Platforma, ale jest w ogromnym błędzie. Dodał, że to kraj wolnych ludzi, którzy mogą podejmować decyzje w zakresie wyborów tego, czy innego kandydata we własnym zakresie. Przekazał, że jego zdaniem głosujemy nad wotum zaufania, to jeśli radni Klubu nie mają żadnych uwag merytorycznych do Raportu, to chciałby serdecznie pogratulować p. Staroście Barbarze Bandole i p. Staroście Grzegorzowi Wantowi, bowiem oznacza to, że praca, do której zostaliśmy powołani w samorządzie powiatowym, została wykonana doskonale, bo tu nie ma uwag do tego. Kolejno pogratulował również naczelnikom, kierownikom, dyrektorom, że są świetni, bowiem nie ma uwag merytorycznych, a jest wyłącznie podłoże polityczne i oczywiście radni mają do tego prawo i nie będzie im tego zabraniał, natomiast argumentacja jest policzkiem dla wszystkich tych, którzy dla mieszkańców Powiatu Pszczyńskiego w tym Starostwie i jego jednostkach pracują.

Radna Barbara Bandola ze swojej strony, w związku z tym, że jesteśmy przy analizie Raportu o stanie Powiatu oraz udzielania wotum Zarządowi Powiatu, poprosiła wszystkich, którzy są na sali i mają prawo głosu, o głos, który poprze Raport. Przekazała, że argumentuje, to jego zawartością, ale gdybyśmy popatrzyli, czym jest raport o stanie powiatu, tak z definicji ustawowej, to jest to przede wszystkim raport o realizacji polityk, strategii i realizacji uchwał rady powiatu oraz budżetu powiatu. Dodała, że jeśli radni sobie szybko przypomną, jak do tej pory wyglądało głosowanie nad uchwałami merytorycznymi, poszczególnymi uchwałami, których realizacja opisana jest w Raporcie, to sami sobie teraz przypominają, że większość z nich podejmowanych było jednogłośnie przy pełnym składzie Rady Powiatu i słusznie, bo to były dobre uchwały, to były dobrze przeznaczone pieniądze, które spowodowały rozwój Powiatu

Pszczyńskiego we wszystkich opisanych w raporcie dziedzinach – szkolnictwie, kulturze, sporcie, infrastrukturze drogowej. Dodała, że wszyscy jak tutaj siedzą i nieobecni, przyczynili się do tego, że podnieśli jakość życia mieszkańców. Przekazała, że dziś Raport zawiera wyłącznie podsumowanie ich wspólnej pracy. Dodała, że w ogóle nie będzie odnosić się do tego, co usłyszeliśmy w oświadczeniu radnego Jacka Sodzawicznego, ponieważ nie ma nic wspólnego z Raportem o stanie Powiatu, a jesteśmy właśnie w tym punkcie sesji. Wyraziła nadzieję, że wszyscy logicznie myślący ludzie, uczciwi, zagłosują tak, jak powinni, potwierdzając, że mają swój udział w realizacji podjętych wspólnie uchwał i zatwierdzonych budżetów.

Radny Ryszard Ziobro przekazał, że w sprawie udzielenia wotum dla Zarządu wystąpili nawet Prezydenci i jeśli o nich chodzi, to odpowie radnemu Jackowi Sodzawicznemu. Zapytał, jak można w więzieniu spisać protokół na mieszkanie? Dodał, że tego jemu nikt nie wytłumaczy. Dodał, że osobiście podpisywał 16 aktów notarialnych i wszystko miało miejsce w biurze, a nie w więzieniu. Kolejno w odniesieniu do kickboksera przekazał, że nie brałby tego za jakąś uwagę, bowiem osobiście również ćwiczył różne walki. Zapytał, kto jemu wytłumaczy wożenie panienek do hotelu? Przekazał, że tego jemu nikt nie wytłumaczy, a jeśli chciałby oddać, to do sądu w trybie wyborczym, a nie cywilnym i karnym, co wiadomo, że będzie trwało 6 lat, a jak zna życie, to wycofa to. Przekazał, że radni zamiast cieszyć się z wyboru Prezydenta, to radny Jacek Sodzawiczny z koralami Senyszyn robi szubienice. Dodał, że ich nie rozumie i jeśli nie potrafią cieszyć się, zaproponował, aby zrobili sobie spotkanie, a jak nie mają pieniędzy, to im to sfinansuje, żeby pobawili się, a nie uprawiali jakichś nieznośnych rzeczy.

Przewodniczący Rady podziękował za wszystkie głosy, jednak zaznaczył, że jesteśmy po wyborach prezydenckich, mamy Prezydenta Elekta, mamy jeszcze urzędującego Prezydenta, ale to jest teraz moment dyskusji nad wotum zaufania. Dodał, że to, iż argumenty ze strony Klubu radnych pojawiły się absolutnie niemerytoryczne, tylko polityczne, nie musi przesądzać o dyskusji w tym punkcie.

Starosta, aby z powrotem wrócić do Raportu, poprosił, aby Klub radnych PiS przejrzał Statut, Regulamin Organizacyjny Starostwa, gdzie jest zapisane, jaka jest struktura organów, kto za co odpowiada, jakie ma kompetencje i jakie zadania. Dodał, że jeśli chodzi o pozostałą część wystąpienia, nie ukrywa, że dziś był przygotowany na merytoryczną rozmowę apropo Raportu, natomiast do tych kwestii, które są zupełnie niemerytoryczne, nie będzie dziś się odnosił.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że nie będzie komentował wypowiedzi o wyborach i sutenerstwie, czy składaniu w trybie wyborczym, bowiem ustawa jest w innym celu. Dodał, że osobiście chciałby odnieść się merytorycznie do wypowiedzi radnej Barbary Bandoły. Przekazał, że być może radna jeździ przez Jankowice, niech zobaczy, jak wygląda ul. Złote Łany od ul. Kasztanowej. Zapytał, czy wie, ile już minęło czasu, po czym odpowiedział, że 10 lat, gdzie miało być zrobione odwodnienie ul. Złote Łany, Zacisze, ale do dziś nie jest zrobione kompletnie nic. Dodał, że osobiście był u właścicieli, aby można było ich posesję przekopać, by zrobić odwodnienie, ale do dziś nie ma nic zrobione. Przekazał, że tak poprawiona jest infrastruktura dla osób z grobli, dla dzieci, które idą do szkoły, że do dziś nie ma nic zrobione. Dodał, że tylko tak troszeczkę chciałby powiedzieć z merytoryki, że radni mogą pisać interpelacje i mówić, ale nic się nie dzieje. Przekazał, że z drugiej strony widzi chyba jednak większe zainteresowanie w projekty, które chcą radni innej opcji, także osobiście nie widzi problemu, aby głosować przeciwko absolutorium.

Przewodniczący Rady przekazał, że przedmówca również głosował za remontem drogi w Studzienicach.

Radny Rafał Wróbel odpowiedział, że oczywiście, że tak.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu Grzegorz Nogły ad vocem przekazał, że radny Rafał Wróbel wie, iż kończony jest projekt ul. Kasztanowej i ul. Baziowej i w tym zakresie projektowym jest część dotycząca odwodnienia. Dodał, że wie, iż nie jest, to całościowa sprawa, o której mówił przedmówca, natomiast jest, to jakiś pierwszy krok i będą projektować, a te rzeczy prędzej, czy później zostaną wykonane.

Radny Rafał Wróbel ad vocem w odpowiedzi na wypowiedź przedmówcy powiedział kolokwialnie „a co ma piernik do wiatraka?” Zapytał, gdzie ul. Kasztanowa, a gdzie ul. Złote Łany? Kolejno zapytał, kto spowodował problemy z odwodnieniem na ul. Baziowej? Przekazał, że ul. Złote Łany została podłączona i do dziś nie wiadomo, kto jest temu winny. Dodał, że osobiście nadal mówi o ul. Złote Łany, czyli drodze łączącej Jankowice z Ćwiklicami na Miedźną, gdzie na rowerach przejeżdża bardzo dużo osób. Przekazał, że minęło 10 lat i nic nie poprawiło się, jak było, tak jest. Dodał, że w momencie opadów deszczu, odwodnienie na skrzyżowaniu woła o pomstę do nieba i nic nie było tam zrobione.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu ad vocem przekazał, że przedmówca bardzo lubi polemizować z nim na sesji. Dodał, że jest przyjęty plan inwestycji drogowych do

realizacji i przedmówca doskonale wie, że nie wszystko naraz da się zrobić. Przekazał, że podałby przedmówcy jeszcze kilka takich dróg, które czekają na swój remont też co najmniej 10 lat, chociażby ul. Św. Jana Pawła II w Studzienicach, ul. Tetmajera i wiele innych dróg i ulic w Powiecie Pszczyńskim. Przekazał, że odbiega już teraz od tematu, ale spotkali się ostatnio z przedmówcą, który zakwestionował sposób wykonania mostu na ul. Św. Jana Pawła II i jego zdaniem wizyta, która odbyła się w Powiatowym Zarządzie Dróg i wizyta projektanta przekonały radnego, że sukcesywnie robią inwestycje, które są potrzebne i robione są w prawidłowy sposób. Dodał, że przedmówca wytworzył ostatnio taką atmosferę, jakoby projektant źle zaprojektował most, itd., co mija się z prawdą. Przekazał, że nie kwestionuje wypowiedzi przedmówcy dot. ul. Złote Łany, gdzie jak najbardziej potrzebne jest odwodnienie. Dodał, że jeśli chodzi o szczegóły, zaprasza po sesji albo w każdym innym dniu, chętnie z nim porozmawia.

Radny Rafał Wróbel ad vocem przekazał, że lubi z przedmówcą polemizować, bowiem fajnie się z nim rozmawia. Dodał, że bardzo lubi przedmówcę, jako człowieka i lubi z nim rozmawiać. Zapytał, czy odwodnienie zostało wprowadzone do budżetu Powiatu, czy jeszcze nie? Rozumie, że będzie, to trwało następne 5 lat. Kolejno przekazał, że z ich rozmowy o moście parę rzeczy zostało jemu wyjaśnionych, ale most z oszczędności został zaprojektowany tak, a nie inaczej chyba, że przedmówca uważa teraz, że nie mówi prawdy. Dodał, że sam projektant powiedział, że most został zaprojektowany tak, a nie inaczej z powodu oszczędności.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu ad vocem przekazał, że już więcej nic nie powie, bez względu na to, co powie przedmówca chyba, że osobiście jego obrazi, ale byli na tym samym spotkaniu i wyciągnęli chyba jakieś różne wnioski z wypowiedzi projektanta.

Wiceprzewodniczący Rady Krystian Szostak przekazał, że wbrew pozorom ostatnia dyskusja pomiędzy przedmówcami ma charakter merytoryczny, chociaż wchodzi w detale, które sięgają 10 lat, ale to można przyjąć. Korzystając z senioratu przekazał, że pozwoli sobie wrócić do historii Powiatu. Przekazał, że jest, to VII kadencja, osobiście w Radzie Powiatu jest od I kadencji. Dodał, że były różne orientacje polityczne, partie znikły, pojawiały się nowe. Przekazał, że tak się składa, iż w Powiecie Pszczyńskim zawsze dominowała opcja samorządowa. Dodał, że osobiście ma zaszczyt reprezentować najstarsze stowarzyszenie samorządowe, tj. Pszczyńskie Porozumienie Samorządowe, które od początku w Powiecie ma wpływ na politykę Powiatu i w sposób koncyliacyjny, koalicyjny radni tego ugrupowania pracują

na rzecz mieszkańców Powiatu i nigdy, nawet, jeśli były dominujące partie w danym okresie politycznym, tego typu argumentacji, jaką słyszeliśmy od radnego Jacka Sodzawicznego, nie słyszał. Dodał, że to jest przynależny język w polityce na poziomie niestety ul. Wiejskiej. Przekazał, że nie obrażaliśmy siebie nigdy nawzajem, nie zarzucaliśmy sobie poglądów, każdy ma prawo wyznawać jakiegokolwiek. Dodał, że przynależność partyjna nie ma żadnego znaczenia, realizacja zadań stojących przed nami dla rozwoju Powiatu jest podstawowym celem. Kolejno pogratulował wyborcom Powiatu Pszczyńskiego podjętej decyzji, wszystkim mieszkańcom, ponieważ Powiat Pszczyński w I turze zaprezentował najwyższą frekwencję w województwie. Dodał, że świadczy, to o dużej aktywności politycznej i świadomości mieszkańców. Pogratulował wyborcom, mamy Prezydenta Elekta, wyrażając jednocześnie nadzieję, że będzie współpracował z Rządem na poziomie krajowym. Pogratulował również tym, którzy głosowali na jego kontrkandydata. Dodał, że jedni i drudzy wymagają szacunku, a nie jakichś inwektyw, które mogą doprowadzić do przeniesienia atmosfery niestety naszego Sejmu na ul. 3 Maja w Pszczynie. Przekazał, że jako historyk powie tylko tyle, że nie chciałby, aby o Radzie Powiatu mówiono, jak w XVIII stuleciu o Sejmie Polskim, że jest to tzw. „polski rigsdag”, jako symbol kłótni, kołtuństwa, zawiści, koterii, a nie pracy dla dobra wspólnego, czyli dobra nas wszystkich, o co zaapelował.

Radny Rafał Wróbel w odniesieniu do wypowiedzi Etatowego Członka Zarządu Powiatu przekazał, że jak głosi stare przysłowie punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Dodał, że osobiście jest na tym niższym szczeblu. Przekazał, że nie odnosi się do tego, czy było, to źle zrobione, czas pokaże, bowiem mówił, że jak zrobimy drogę, to zobaczymy co będzie, ale dla niego w rozmowie wybrzmiały słowa projektanta, że ze względu na oszczędności, most został zaprojektowany tak, a nie inaczej i chyba Etatowy Członek Zarządu Powiatu przyzna, że takie słowa tam padły.

Przewodniczący Rady przekazał, że pojawiło się jemu okienko – super, pomyślnie, zakończono wypowiedź radnych. Kolejno poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie **udzielenia Zarządowi Powiatu Pszczyńskiego wotum zaufania za 2024 rok (podczas głosowania na sali obrad obecnych było 18 radnych) (zał. nr 7 do prot.)**.

Głosowanie:

za - 13 głosów

przeciw - 5 głosów

wstrzymało się - 0 głosów

Na podstawie wyników przeprowadzonego głosowania Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała Nr XVII/119/25 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 18 czerwca 2025 r. w sprawie **udzielenia Zarządowi Powiatu Pszczyńskiego wotum zaufania za 2024 rok**, została przyjęta pozytywnie bezwzględną większością głosów przez Wysoką Radę (**zał. nr 8 do prot.**), gratulując jednocześnie Zarządowi Powiatu.

Ad. 5. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania finansowego Powiatu Pszczyńskiego wraz ze sprawozdaniem rocznym z wykonania budżetu Powiatu Pszczyńskiego za 2024 rok.

Przewodniczący Rady przekazał, że punkt ten dotyczy rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego Powiatu Pszczyńskiego wraz ze sprawozdaniem rocznym z wykonania budżetu Powiatu Pszczyńskiego za 2024 rok.

Ad. 5.1)

Zgodnie z tym punktem porządku obrad Przewodniczący Rady udzielił głosu p. Staroście, w imieniu którego wystąpił Marek Dutkowski Skarbnik Powiatu, zgodnie z **załącznikiem nr 9 do protokołu**.

Ad. 5.2)

W dalszej kolejności Przewodniczący Rady udzielił głosu Przewodniczącym Komisji Stałych Rady, celem przedstawienia opinii Komisji w sprawie sprawozdania finansowego Powiatu Pszczyńskiego wraz ze sprawozdaniem rocznym z wykonania budżetu Powiatu Pszczyńskiego za 2024 rok.

Przewodniczący Komisji Finansów Przemysław Sawicki odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 26 maja 2025 r. (**zał. nr 10 do prot.**).

Przewodniczący Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Wojciech Lala przedstawił pozytywną opinię Komisji z dnia 26 maja 2025 r. (**zał. nr 11 do prot.**).

Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych Edyta Waleczek przedstawiła pozytywną opinię Komisji z dnia 26 maja 2025 r. (**zał. nr 12 do prot.**).

Ad. 5.3)

W tym punkcie porządku obrad Przewodniczący Rady odczytał Uchwałę Nr 4200.I.74.2025 z dnia 15 kwietnia 2025 roku I Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach w sprawie opinii o przedłożonym przez Zarząd Powiatu Pszczyńskiego sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2024 rok (**zał. nr 13 do prot.**).

Ad. 5.4)

Kontynuując Przewodniczący Rady otworzył dyskusję odnośnie powyższych sprawozdań, wobec ich braku, zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 5.5)

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie **rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego Powiatu Pszczyńskiego wraz ze sprawozdaniem rocznym z wykonania budżetu Powiatu Pszczyńskiego za 2024 rok (podczas głosowania na sali obrad obecnych było 18 radnych) (zał. nr 14 do prot.)**.

Głosowanie:

za - 13 głosów

przeciw - 5 głosów

wstrzymało się - 0 głosów

Na podstawie wyników przeprowadzonego głosowania Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała Nr XVII/120/25 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 18 czerwca 2025 r. w sprawie **rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego Powiatu Pszczyńskiego wraz ze sprawozdaniem rocznym z wykonania budżetu Powiatu Pszczyńskiego za 2024 rok**, została przyjęta pozytywnie większością głosów przez Wysoką Radę **(zał. nr 15 do prot.)**.

Ad. 6

Przewodniczący Rady poinformował, że punkt szósty porządku obrad dotyczy rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie **absolutorium dla Zarządu Powiatu Pszczyńskiego z tytułu wykonania budżetu Powiatu za rok 2024**.

Ad. 6.1)

Zgodnie z tym punktem porządku obrad Przewodniczący Rady w związku z nieobecnością Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej radnego Waldemara Lipusa oraz Wiceprzewodniczącej Komisji Rewizyjnej radnej Marceli Kanafek-Lewandowskiej, udzielił głosu Romanowi Bańczykowi Sekretarzowi Komisji Rewizyjnej, który odczytał wniosek sformułowany do Rady Powiatu z dnia 2 czerwca 2025 r. o udzielenie absolutorium Zarządowi Powiatu Pszczyńskiego za 2024 rok **(zał. nr 16 do prot.)**.

Ad. 6.2)

Następnie Przewodniczący Rady odczytał Uchwałę Nr 4200.I.120.2025 z dnia

4 czerwca 2025 roku I Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach w sprawie zaopiniowania wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Pszczyńskiego (zał. nr 17 do prot.).

Ad. 6.3)

Kontynuując Przewodniczący Rady otworzył dyskusję w sprawie ww. uchwały, wobec braku chętnych do zabrania głosu, zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 6.4)

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie **absolutorium dla Zarządu Powiatu Pszczyńskiego z tytułu wykonania budżetu Powiatu za rok 2024 (podczas głosowania na sali obrad obecnych było 18 radnych) (zał. nr 18 do prot.)**.

Głosowanie:

za - 13 głosów

przeciw - 5 głosów

wstrzymało się - 0 głosów

Na podstawie wyników przeprowadzonego głosowania Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała Nr XVII/121/25 Rady Powiatu Pszczyńskiego w sprawie **absolutorium dla Zarządu Powiatu Pszczyńskiego z tytułu wykonania budżetu Powiatu za rok 2024 rok**, została przyjęta pozytywnie bezwzględną większością głosów przez Wysoką Radę (zał. nr 19 do prot.). Kolejno pogratulował p. Staroście Barbarze Bandole, p. Staroście Grzegorzowi Wanotowi, bowiem był, to rok wyborów, rok przełomu. Dodał, że realizowali wielki budżet, świetne zadania. Pogratulował Przewodniczącym Zarządów oraz Zarządom w obu składach, pracownikom, naczelnikom, dyrektorom, na których opiera się cały ciężar, którzy są fundamentem, dzięki któremu budżety da się realizować i z roku na rok są większe. Dodał, że kolejny rok za nami, jesteśmy w trakcie kolejnego roku budżetowego i jego zdaniem Powiat ma to do siebie, że dynamika i tempo pracy z roku na rok jest jeszcze większe, co budzi w nas olbrzymie nadzieje na to, co będzie działo się w przyszłości, raz jeszcze gratulując Przewodniczącemu Zarządu od całej Rady Powiatu. Pogratulował Panu i Pani Staroście za skwitowanie roku poprzedniego.

Starosta w imieniu całego Zarządu Powiatu podziękował za udzielenie absolutorium, którego nie byłoby pewnie, gdyby nie to, że mamy wspaniałych mieszkańców, tj. 110.000 osób, z którymi spotykają się ostatnio bardzo często, którzy inspirują i którzy

wspierają. Kolejno podziękował za każdy głos, który wnosi coś nowego do ich pracy, nawet jeśli czasem są, to rozmowy krytyczne, zawsze dochodzą do konsensusu. Przekazał, że nie byłoby również tego absolutorium, gdyby nie jego współpracownicy i współpracownicy, którym bardzo serdecznie podziękował za zaangażowanie, codzienną pracę. Dodał, że są zespołem z celami i wiedzą, jak te cele osiągać. Kolejno zwracając się do Skarbnika, Sekretarza, naczelników, kierowników i szefów jednostek poprosił, aby każdemu pracownikowi z osobna podziękowali i wyrazili jego wyrazy największego szacunku i uznania dla ich pracy. Kolejno zwracając się do członków Zarządu podziękował im za to, co odbywa się na Zarządach i w codziennej pracy, za to że czasem są krytyczni, ale zawsze są, to burze mózgow, które prowadzą do takich wniosków, dzięki którym nasz Powiat z dnia na dzień wygląda coraz lepiej. Podziękował również partnerom z gmin, bowiem jakoś tak pięknie ostatnio się układa, że to zaangażowanie będzie widać coraz bardziej. Dodał, że gminy pomagają nam nie tylko na drogach, ale również przy Szpitalu. Przekazał, że jego zdaniem również w najbliższym czasie będzie, to coraz bardziej widoczne.

Ad. 7 Rozpatrzenie projektów uchwał oraz podjęcie uchwał.

Przewodniczący Rady przekazał, że punkt siódmy porządku obrad dotyczy rozpatrzenia projektów uchwał Rady Powiatu oraz ich podjęcia.

Ad. 7.1)

Prowadzący obrady przekazał, iż ten projekt uchwały dotyczy **przyjęcia Statutu Powiatowego Zarządu Dróg w Pszczynie**, po czym poprosił o przedstawienie opinii przez jedną Komisję stałą Rady Powiatu.

Przewodniczący Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Wojciech Lala odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 16 czerwca 2025 r. (**zał. nr 20 do prot.**).

Następnie Przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały w sprawie **przyjęcia Statutu Powiatowego Zarządu Dróg w Pszczynie**, wobec braku chętnych do zabrania głosu, poddał go pod głosowanie imienne (**podczas głosowania na sali obrad obecnych było 18 radnych**) (**zał. nr 21 do prot.**).

Głosowanie:

za - 18 głosów

przeciw - 0 głosów

wstrzymało się - 0 głosów

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała Nr XVII/122/25 Rady Powiatu Pszczyńskiego w sprawie **przyjęcia Statutu Powiatowego Zarządu Dróg w Pszczynie**, została przyjęta pozytywnie jednogłośnie przez Radę Powiatu (**zał. nr 22 do prot.**).

Ad. 7.2)

Prowadzący obrady przekazał, iż kolejny projekt uchwały dotyczy **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2025 rok**, po czym poprosił o przedstawienie opinii przez wszystkie Komisje Stałe Rady Powiatu.

Przewodniczący Komisji Finansów Przemysław Sawicki odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 17 czerwca 2025 r. (**zał. nr 23 do prot.**).

Przewodniczący Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Wojciech Lala odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 16 czerwca 2025 r. (**zał. nr 20 do prot.**).

Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych Edyta Waleczek odczytała pozytywną opinię Komisji z dnia 16 czerwca 2025 r. (**zał. nr 24 do prot.**).

Następnie Przewodniczący Rady otworzył dyskusję, wobec braku chętnych do zabrania głosu, poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2025 rok (podczas głosowania na sali obrad obecnych było 18 radnych)** (**zał. nr 25 do prot.**).

Głosowanie:

za - 13 głosów

przeciw - 0 głosów

wstrzymało się - 5 głosów

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała XVII/123/25 Rady Powiatu Pszczyńskiego w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2025 rok**, została przyjęta pozytywnie większością głosów przez Radę Powiatu (**zał. nr 26 do prot.**).

Ad. 7.3)

Prowadzący obrady przekazał, iż ostatni projekt uchwały dotyczy **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2025-2033**, po czym poprosił o przedstawienie opinii przez wszystkie Komisje Stałe Rady Powiatu.

Przewodniczący Komisji Finansów Przemysław Sawicki odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 17 czerwca 2025 r. (**zał. nr 23 do prot.**).

Przewodniczący Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Wojciech Lala odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 16 czerwca 2025 r. **(zał. nr 20 do prot.)**.

Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych Edyta Waleczek odczytała pozytywną opinię Komisji z dnia 16 czerwca 2025 r. **(zał. nr 24 do prot.)**.

Następnie Przewodniczący Rady otworzył dyskusję, wobec braku chętnych do zabrania głosu, poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2025-2033 podczas głosowania na sali obrad obecnych było 18 radnych** (zał. nr 27 do prot.).

Głosowanie:

za - 13 głosów

przeciw - 0 głosów

wstrzymało się - 5 głosów

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała Nr XVII/124/25 Rady Powiatu Pszczyńskiego w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2025-2033**, została przyjęta pozytywnie większością głosów przez Radę Powiatu **(zał. nr 28 do prot.)**.

Ad. 8 Wolne głosy, komunikaty.

Przewodniczący Rady przekazał, że punkt ósmy porządku obrad, jak wyjaśnialiśmy sobie na poprzedniej sesji dotyczy wolnych głosów, komunikatów, interpelacji, odpowiedzi na interpelacje. W związku z powyższym zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie porządku obrad?

Radna Barbara Bandola przekazała, że chciałaby złożyć oświadczenie, jednak najpierw musi wyjaśnić kontekst. Dodała, że przygotowując się do sesji, jak zwykle przejrzała materiały przygotowane dla radnych, co uczyniła wczoraj wieczorem i z zaskoczeniem przeczytała pismo mieszkańca, które zamieszczono na portalu, a które wpłynęło do Przewodniczącego Rady. Przekazała, że pismo zainspirowało ją do tego, aby przejrzeć czego dotyczy, ponieważ we współczesnym świecie większość nas korzysta z mediów społecznościowych, co również czyni. Dodała, że oczywiście mają swoje grono znajomych, które śledzimy, a innych nie, to też osobiście nie śledziła wcześniej strony Facebookowej radnego Jacka Sodzawicznego, ale skoro przeczytała pismo wyborcy, mieszkańca Powiatu Pszczyńskiego, który jest zbulwersowany językiem, który na tym portalu się pojawia,

to też starała się przeanalizować czego rzecz dotyczy, bowiem wyborca oczekuje od radnych reakcji. Przekazała, że w wyniku analizy, którą poprosiła, aby jej wierzyć robiła bez żadnej przyjemności uważa, iż należy się olbrzymi szacunek osobie, która zwraca radnym uwagę, co oznacza pełnić funkcję publiczną. Dodała, że w związku z tym przygotowała oświadczenie, bowiem to, co tam znajduje się dotyczy również osobiście jej, jako osoby, radnej, kobiety, człowieka. Przekazała, że jeszcze pomyślała sobie, że radnym się bywa, Starostą się bywa, Przewodniczącą Rady się bywa, ale człowiekiem się po prostu jest. Kolejno złożyła oświadczenie: „Oświadczam, że wyrażam sprzeciw wobec demoralizacji odbiorców mediów społecznościowych, w tym dzieci i młodzieży, którego dopuszcza się radny Powiatu Pszczyńskiego, Pan Jacek Sodzawiczny na swoim profilu FB, używając obraźliwych, agresywnych i wulgarnych wyrażen kierowanych do innych osób, w tym radnych Powiatu i pracowników Starostwa Powiatowego w Pszczynie i tutaj cytuję: "debile", "idiota", "kompletni idioci", "pozdrawiam wszystkie barany" - wpis z 2 czerwca 2025, "barany muszą się nażreć" wpis z 11 czerwca 2025 r. i wpis z 4 czerwca 2025 - "ruda łajza", "ostrzą noże na ciebie" i jeszcze inne. Chcę zaprotestować przeciw używaniu symbolu szubienicy w poście z 9 czerwca 2025 r. (to jest szubienica, która jest zestawiona z moim zdjęciem). Takie postępowanie jest wyrazem najostrzejszej mowy nienawiści. Nie ma bardziej groźnej formy nękania niż życzenie komuś śmierci. Szokujące dla mnie jest, że w poście z dnia 20 kwietnia 2025 r. ten sam Pan Jacek Sodzawiczny zamieszcza na swoim profilu, pełnym hejtu, wulgaryzmów, nienawiści - obraz Chrystusa Zmartwychwstałego. Chrystus oddał życie za człowieka, przyniósł na świat przykazanie miłości bliźniego. W zestawieniu z wulgaryzmami, inwektywami wobec innych ludzi, zamieszczanymi na tym samym profilu, jest to szczególnie rażące i obraża moje uczucia religijne. W demokracji jest rzeczą oczywistą, że ścierają się różne poglądy. Szczególnie w trakcie kampanii wyborczych aktywni obywatele starają się przekonać do swoich poglądów innych - to naturalne. Dyskurs publiczny musi jednak zachowywać podstawowe zasady kultury w swojej formie i treści. Uważam, że Pan radny Jacek Sodzawiczny nie tylko przekroczył granice zwykłej przyzwoitości. Hejt w sieci jest poważnym problemem i przyczyną wielu nieszczęść dzieci i młodzieży w polskich szkołach. Niestety - uczą się tego od osób publicznych, czego przykładem jest, to właśnie postępowanie. Ubolewam, że jako osoba pełniąca funkcję radnego Powiatu, więc osoba publiczna, pozwala sobie Pan Jacek Sodzawiczny na kierowanie określeń typu "debile", "idioci" do innych obywateli i obywaterek. Słownik języka polskiego klasyfikuje je jako "obraźliwe i potoczne określenia człowieka ograniczonego umysłowo". Pan radny ubliża w ten sposób przede wszystkim osobom

z niepełnosprawnościami intelektualnymi. Od dawna nie używa się w nauce takich terminów. Oczekuję, że Pan radny, polemizując ze mną i innymi osobami będzie używał kulturalnego języka. Oczekuję przeprosin ze strony Pana Jacka Sodzawicznego oraz usunięcia inwektyw i zdjęcia z profilu czerwonych koralików zawiązanych w szubienicę. W swoim oświadczeniu odwołuję się do podstawowych zasad współżycia społecznego. W wyrazami szacunku do wszystkich ludzi, również do Pana Jacka Sodzawicznego, Barbara Bandoła – radna Powiatu Pszczyńskiego”.

Przewodniczący Rady przekazał, że adresatem pisma, które radni mieli okazję zobaczyć na portalu Esesja był on osobiście, jako radny Rady Powiatu Pszczyńskiego i z zaszczytem pełniący funkcję Przewodniczącego tej Rady. Dodał, że również chciałby przedstawić jego oświadczenie: „W odpowiedzi na otrzymaną korespondencję od jednego z mieszkańców Powiatu, jak również w związku z licznymi rozmowami przeprowadzonymi z osobami, które poczuły się dotknięte obraźliwymi, zniesławiającymi i szerzącymi nienawiść wpisami zamieszczonymi przez Pana radnego Jacka Sodzawicznego w mediach społecznościowych, wyrażam swoje głębokie zaniepokojenie i sprzeciw wobec języka, który jest obraźliwy, stygmatyzujący i wykluczający. Pełnienie mandatu radnego zgodnie z ustawą i komentarzami do niej, to nie tylko przywilej, to jest obowiązek i odpowiedzialność. Odpowiedzialność za słowo i przykład, jaki daje się mieszkańcom w różnym wieku, niezależnie od ich poglądów politycznych, światopoglądu, czy religii, którą wyznają. W mojej ocenie publiczne wypowiedzi, które naruszają godność innych osób lub wywołują społeczne napięcia, są niezgodne ze standardami debaty publicznej, jakie obowiązują w samorządzie lokalnym, jakie do tej pory obowiązywały w samorządzie powiatowym Powiatu Pszczyńskiego. Panie radny odmienność poglądów politycznych, czy popieranie innego kandydata w tych lub innych wyborach, nie stanowi absolutnie żadnej podstawy do niegodnego sprawowanej funkcji radnego zachowania. I pomimo, iż nazywanie kogokolwiek, m.in. "baranem" jest najbardziej świadectwem Pańskiej osoby, oczekuję zaprzestania powielania oraz usunięcia obraźliwych wpisów (vide: zaprzestania naruszeń zgodnie z Kodeksem cywilnym) godzących w dobre imię wielu mieszkańców naszego Powiatu, niezależnie, czy jest, to 1%, czy 1,5%, a może 40%. Szacunek do drugiego człowieka, to jest fundament życia publicznego i chrześcijańskich korzeni zarówno Polski, jak i Europy, w której żyjemy. Nadmienię również tak delikatnie, że w przeszłości wypowiedzi naruszające dobra osobiste, zawierające kłamstwa, pomówienia i zniesławienia, spotkały się z odpowiednimi wyrokami Sądu Okręgowego w Katowicach, o czym może Pan porozmawiać z Pańskim sąsiadem po lewej stronie w Radzie Powiatu. Ubolewam, że w przestrzeni medialnej, szczególnie w internecie,

coraz wyraźniej zauważalny jest i to nie jest tylko moje zdanie - deficyt intelektualny i deficyt kulturalny. Kiedyś trafnie ujęła, to Maria Czubaszek, poetka i satyryczka, że to jest tzw. "nienachalność inteligencji" niestety płynąca ze wszystkich stron politycznych. Wraz z mieszkańcami Powiatu miałem nadzieję na odmienny styl pracy Pana radnego, jednak sądząc po Pańskim zachowaniu, nadzieje te wydają się próżne. Podpisano Paweł Sadza radny Rady Powiatu Pszczyńskiego pełniący funkcję Przewodniczącego tej Rady."

Radny Zdzisław Grygier przekazał, że zastanawiał się, czy zabrać głos w tej dyskusji, ale zdarzyło się tutaj tyle rzeczy, że postanowił powiedzieć swoje 5 groszy. Dodał, że zacznie może trochę nietypowo, jest 1905 rok, mamy to, co mamy, czyli Polska nie istnieje w wersji państwowej, na scenie politycznej jest Liga Narodowa oraz Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy. Przekazał, że mniej więcej umownie jest to prawica i lewica. Dodał, że przeczytał zapisek późniejszego Prezydenta Łodzi p. Aleksandra Rzewskiego, który napisał, że „Brat na brata polował, jak na zwierzynę. Jedni uważali, to za obowiązek wobec rewolucji, a drudzy, jako nakaz narodowy. Nieraz podczas pogrzebów zabitych przysięgano na jednym grobie krwawy odwet socjalistom, a o miedzę dalej na drugim, to samo tzw. chuliganom”. Dodał, że ostatnio oglądał obrady Sejmu, kiedy Rząd uzyskiwał wotum zaufania i na 252 posłów zapisanych do dyskusji, to na palcach jednej ręki albo może dwóch mógłby policzyć od ilu usłyszał merytoryczne pytania, pozostali z lewej i prawej strony wygłaszali tyrady. Dodał, że było, to przykre słuchać, bowiem jak wspomniał Wiceprzewodniczący Rady zbliżamy się niebezpiecznie do poziomu reprezentowanego przez Sejm, w dużej części przez naszych posłów. Kolejno przekazał, że 100 lat później po jednej stronie mamy Marka Rosiaka, który zginął w zabójstwie, a po drugiej stronie Pawła Adamowicza. Zwrócił uwagę, że zaginęła dyskusja merytoryczna i odwołuje się do wypowiedzi Wiceprzewodniczącego Rady, jako seniora, jeśli chodzi o nasz samorząd, który był w różnych rolach w samorządzie. Dodał, że osobiście w samorządzie jest od 1 kwietnia 1991 r. i o ile zdarzało się jemu chodzić na sesje w różnych przypadkach, gdzie była bardzo żarliwa dyskusja, ale my odbiegamy od jakiegokolwiek merytoryki. W odniesieniu do wypowiedzi Wiceprzewodniczącego Rady przekazał, że nieraz dyskusja była bardzo burzliwa, czego był świadkiem, ale odnosiło się to do jakiegoś meritum, jeden uważał tak, drugi inaczej, ale nie przypomina sobie ataków personalnych. Kolejno w odniesieniu do wyborów wypisał sobie dwie rzeczy, aby nie było, że ma pretensje do jednej, czy drugiej strony i na pewno radni słyszeli argumenty, które poda, tylko jakoś w dyskusji publicznej nie przebijało się ani z jednej, ani z drugiej strony, aby je łatwo zbić. Mianowicie w pierwszym przypadku można zajrzeć do Kancelarii Sejmu,

bowiem Internet jest dostępny od ręki, zaś w drugim można wejść na stronę Państwowej Komisji Wyborczej. Jako pierwszy przykład podał, że ponad 1,5 roku rządów Koalicji Obywatelskiej słychać było ciągle z jej strony, że Duda im wszystko wetuje, co sprawdził i okazuje się, że podczas rządów Koalicji Obywatelskiej na biurko Prezydenta trafiły 184 ustawy, zaś zawetowanych zostało 6, do Trybunału skierowanych 7, pozostałe 171 zostały podpisane. Zapytał, czy radni o tym słyszeli? Dodał, że może słyszeli, ale generalnie argument ten nie przewijał się. Dodał, że ciągle to słyszy, ale nikt nie zajrzał do źródła, jakim jest Kancelaria Sejmu, co można porównać z Kancelarią Prezydenta, czy nie ma przekłamań. Jako drugi przykład podał, że jeździły autobusy, woziły ludzi z zaświadczeniami, że głosowali w kilku miejscach, co powinno być zaraz 10 razy dementowane, a już dzień po wyborach powinno być jasno przekazane. Dodał, że można wejść sobie na stronę PKW, na której jest napisane, że w skali kraju wydano 569.092 zaświadczenia o prawie do głosowania poza miejsce pobytu, a głosowało w ten sposób 531.466 osób, czyli około 95% zagłosowało, zaś reszta nie dotarła z różnych względów. Przekazał, że nie miał sensu argument, że ktoś jeździł po 5-ciu miejscach i głosował. Dodał, że przyszedł jemu również na myśl trzeci argument świadczący o tym, że nie ma już merytorycznej dyskusji, w związku z czym odwoła się do radnego Wojciecha Lali. Mianowicie za kilka dni, tj. 12 lipca po raz 19 ulicami Katowic przejdzie marsz Autonomii Śląska. W związku z czym zapytał, czy radni myślą, że przy tej okazji w mediach usłyszą jakieś merytoryczne głosy nt. tego, dlaczego chodzą i co, to był Statut Organiczny dla Województwa Śląskiego, po czym odpowiedział, że śmie wątpić, a najłżejsze określenia na nich będą „separatyści”. Dodał, że do tego sprowadza się nasza dyskusja. Przekazał, że osobiście jest kibicem Ruchu Chorzów, ale jego doprowadza do szewskiej pasji, że szalik, który ktoś ma na szyi, decyduje o tym, jak jest postrzegany. Zapytał, czy jak radny Przemysław Sawicki będzie miał szalik Górnika Zabrze, ma jego nie lubić? Dodał, że jest, to głupie, dlatego do tego samego zmierza w Radzie, bo być może nie możemy zmienić nic u góry, ale zaapelował, aby we własnym sosie zaprzestać ataków personalnych z którejkolwiek strony. Poprosił, aby spróbować tak zrobić, aby chociaż w tej Radzie Powiatu była merytoryczna dyskusja, aby kłócić się, bo każdy ma inne zdanie. Przekazał, że wszyscy poszli do urn, każdy zagłosował własnym sumieniem lub z przekonaniem, co poprosił pozostawić za sobą, bowiem wyszło, jak wyszło, wygrał taki kandydat, czy inny. Zaapelował, aby spróbować w Radzie Powiatu ustanowić „pakt o nieagresji”, jeśli chodzi o personalia osobowe.

Radny Rafał Wróbel wyraził zadowolenie, że Przewodniczący Rady ogląda Republikę. Dodał, że każdy niech ogląda, co chce, nie będziemy decydować kto, co ogląda.

Przekazał, że każdy sobie rzepkę skrobie. Kolejno zapytał radną Barbarę Bandołę, czy pamięta słowa o gałęzi i sznurze, gdzie gałąź miała być obciążona pod ciężarem ciała? Dodał, że nie wie, czy radna pamięta kto mówił takie słowa i do kogo się zwracał, czy radna słyszała coś takiego. Zapytał, czy to jest mowa nienawiści wobec Prezydenta, czy nie? Przekazał, że rozumie, iż na tej sali mogą być urażone osoby pewnymi wypowiedziami, ale z drugiej strony nie są aniołami i mówią bardzo przykre rzeczy pod adresem Elekta Prezydenta, którego wiadomo środowisko jakie chce obalić wybory, chce ponownych wyborów, aby nie doszło do zaprzysiężenia. Dodał, że są plany, iż Marszałek przejmie władzę, kiedy Andrzej Duda skończy swoją Prezydenturę i wtedy przegłosują ustawy. Kolejno zwrócił się do Wicestarosty mówiąc, że wie, iż jego to irytuje, bowiem to jego środowisko i niestety tak jest i to słyszemy. Zapytał, kto chce podważyć wybory? Dodał, że zagłosowało przeszło 20.000.000 osób i Wiceprzewodniczący Rady wszystkim dziękował i gratulował, ale nie do końca tak się skończyło, bo teraz słyszemy, że wybory były nieuczciwe, że Prezydent, który wygrał jest nieuczciwie wybrany i trzeba, to wszystko odwrócić. Dodał, że nie ma co głową kiwać, bo takie są fakty. Przekazał, że sędziowie Sądu Najwyższego nie są sędziami, bowiem byli nominowani nie przez tych, którzy chcą rządzić. Dodał, że jemu jest tego bardzo przykro słuchać, bo jak słyszy, że przeszło 10.000.000 ludzi nazywa się, choć nie będzie używał określeń, jakie padły pod ich adresem.

Przewodniczący Rady zapytał, czy to my będziemy zaprzysiężać Prezydenta Nawrockiego, czy my będziemy ponownie przeliczać głosy, czy na tej sali będziemy decydować o ważności wyborów? Dodał, że wydaje się jemu, że przeceniamy swoją rolę. Przekazał, że wydaje się jemu, że tak, jak przedmówca czułby się niekomfortowo, gdyby ktoś jemu powiedział, że brał udział w ustawkach, był w Hotelu Gand, tak nieuczciwym jest stosowanie retoryki wobec ogółu. Dodał, że stosowanie retoryki wobec ogółu jest bardzo populistyczne. Przekazał, że żyjemy w demokratycznym państwie, gdzie są jasno określone i klarownie na mocy Konstytucji i ustaw uprawnienia wszystkich instytucji państwowych i nikt nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Zwracając się do radnego podkreślił raz jeszcze, że nikt z radnych, którzy mają swoją odpowiedzialność, którzy zostali powołani do pewnej funkcji, nie ma prawa zwracać się wprost do osób z imienia, nazwiska i funkcji w tonie obraźliwym, niezależnie od preferencji politycznych, bowiem to jest akurat prywatna sprawa każdego z ich strony i naszej.

Radny Rafał Wróbel ad vocem zgodził się z przedmówcą, że nie mają prawa, tylko niektórzy stosują prawo tak, jak go rozumieją. Dodał, że takie słowa padły od Premiera

naszego państwa. Kolejno przekazał „Panie Pawle, my jesteśmy wszyscy wyborcami”. Dodał, że zwróci się do Przewodniczącego Rady po imieniu, bowiem trochę się znają. Przekazał, że zdecydowaliśmy o tym, kto ma być Prezydentem i nie należy, to do ludzi, którzy sobie ubzdurali, że te wybory są nieprawne i trzeba je obalić.

Podczas obrad salę narad opuścił radny Ryszard Ziobro, w związku z czym obecnych pozostało 17 radnych.

Przewodniczący Rady przekazał, że Polska wybrała.

Radny Rafał Wróbel zgodził się z przedmówcą.

Przewodniczący Rady przekazał, że Polska wybrała i jest taka sytuacja, jaka jest i tak, jak zostało powiedziane w mediach, część osób będzie z tego bardzo zadowolona, część będzie rozczarowana, że ich kandydat nie wygrał. Dodał, że tak to jest w życiu, jak i samorządzie. Przekazał, że przed 6-cioma laty do Rady Powiatu stratowało ponad 70 osób, a teraz jeśli jego pamięć nie myli około 140 osób i część osób dostała się, a część nie. Dodał, że to jest właśnie ten plus i minus demokracji, że trzeba nauczyć się zarówno wygrywać z godnością, jak i z tą godnością przegrywać i co do tego nie mamy żadnych wątpliwości.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że święte słowa.

Radna Barbara Bandola ad vocem przekazała, że z uwagi na to, że radny Rafał Wróbel w swojej wypowiedzi zwrócił się do niej, to chciałaby wykorzystać moment i przyznać rację radnemu Zdzisławowi Grygierowi, z którym całkowicie zgodziła się. Natomiast nie chciałaby, aby dyskusja, jeśli chodzi o jej wystąpienie zmieniła kierunek, czy zakres. Dodała, że w swoim oświadczeniu nie zajmuje się dużą polityką, ani żadnym ocenianiem wypowiedzi ludzi pełniących władzę w Polsce. Dodała, że osobiście na prośbę mieszkańca Powiatu Pszczyńskiego zajęła się formą i sposobem, w jaki Pan Jacek Sodzawiczny mówi o pracownikach Starostwa Powiatowego w Pszczynie, Zarządzie Powiatu, jak również osobiście o niej i naprawdę oczekuje, że korale związane w szubienicę po prostu znikną i jeżeli będziemy trzymać się tego poziomu i wzajemnie szanować swoje poglądy (osobiście szanuje poglądy przedmówcy, jak i radnego Jacka Sodzawicznego), prosząc o to, aby różnić się w ten sposób, żeby sobie nawzajem nie robić krzywdy. Dodała, że osobiście poczuła się bardzo urażona i nigdy nie zagłądałaby tam, dlatego prosi, aby nie zmieniać kontekstu. Przekazała, że osobiście wie, jakie złożyła oświadczenie.

Radny Rafał Wróbel ad vocem przekazał, że osobiście ma prawo oceny wypowiedzi przedmówcy, a to, że radna użyła szubienicy, to jemu na szybko przyszło coś do głowy.

Radna Barbara Bandola zapytała, czy ona?

Radny Rafał Wróbel odpowiedział twierdząco, bowiem radna mówiła o koralach.

Radna Barbara Bandola przekazała, że one tam są, prosząc przedmówcę, aby zajrzał.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że osobiście mówi o słowie szubienica i przypomniał sobie, że ktoś mówił o szubienicy, co osobiście radnej przypomniał. Dodał, że radna uważa, iż są, to naganne słowa, dlatego pyta, czy to, co zostało wypowiedziane o sznurze i szubienicy, to są też słowa naganne?

Przewodniczący Rady zaproponował, aby następnym razem podjąć może jakąś uchwałę intencyjną, że następnym razem Prezydenta będziemy wybierać w ramach Rady Powiatu Pszczyńskiego.

Radny Michał Pudełko przekazał, że przede wszystkim chodzi o szacunek do każdego. Dodał, że mylimy kilka płaszczyzn, bowiem odnosimy się do wypowiedzi radnego, a mówimy o wypowiedziach Premiera, Prezydenta, czy kogoś innego. Przekazał, że tu chodzi o to, że my wzajemnie nie szanujemy się w Radzie i tu musimy podjąć dyskusję. Dodał, że jest, to trudna dyskusja, ale jesteśmy ludźmi zaufania publicznego i każdy z radnych ma za sobą ileś set głosów, czyli jesteśmy wybrani z naszych różnych środowisk i nie możemy o sobie mówić inwektywami, również na portalach społecznościowych. Przekazał, że media społecznościowe wygrywają wybory. Dodał, że dziś główna dyskusja przed wyborami parlamentarnymi, czy prezydenckimi istnieje w mediach społecznościowych. Dodał, że jeśli my, jako radni, jako ludzie zaufania publicznego będziemy stosować język nienawiści, to za nami pójść nasi wyborcy, a chyba tego nie chcemy w Polsce. Przekazał, że my musimy pokazać, że szanujemy się wzajemnie, że dyskutujemy, spieramy się, ale nie możemy używać takich inwektyw, o co zaapelował, bo inaczej rozpocznie się to, co w różnych innych środowiskach i w innych państwach. Dodał, że ludzie wychodzą na ulice i rozpoczyna się wojna domowa, co widzimy w Europie i wielu innych miejscach na ziemi. Przekazał, że tego nie chcemy, dlatego musimy być wzorem, bowiem tego od nas oczekują ludzie.

Przewodniczący Rady przekazał, że rozumie, iż radny Jacek Sodzawiczny będzie zabierał głos ad vocem do radnego Michała Pudełko.

Radny Jacek Sodzawiczny odpowiedział twierdząco, po czym dodał, że również do radnej Barbary Bandoły. Dodał, że rozumie radną, ale to nie była szubienica, tylko tak związane korale, nie ma innej możliwości i tak będzie się bronił. Kolejno przeprosił radną, dodając, że może było za dużo. Kolejno przekazał, że bardzo podobało się jemu w dyskusji stanowisko Wiceprzewodniczącego Rady, radnego Zdzisława Grygiera oraz Michała Pudełko na, co radni muszą zwrócić uwagę. Dodał, że nawet p. Starosta, że pracowaliśmy i głosowaliśmy wszyscy i należy przyznać, że przez rok wszystko było w porządku. Przekazał, że jednak radni Klubu reprezentują też swoich wyborców, co należało uszanować, ale nie uszanowano, stąd głosowali przeciw, ponieważ nie mają zaufania. Dodał, że trzeba popatrzeć na to, że to wychodzi dzisiaj, a szacunek bierze się z tego, że jest jakieś równe traktowanie. Zapytał, z czego bierze się szacunek? Dodał, że nosił wilk razy kilka, ponieśli i wilka. Dodał, że nie dba o to i może wszystko przeczytać, bo często druga strona mówi, że coś napisał na pracowników, a tak nie było. Przekazał, że dwa razy tylko napisał o pracownikach: „nie śmiećcie się z nich głośno” (czyli z Was) i to było wszystko. Poprosił, aby traktować, to jako żart, ale na pracowników nie napisał nigdy, żeby była jasność, bowiem podkreślono już, to kilka razy. Dodał, że rzeczywiście napisał „nie śmiećcie się z nich”, bo był szczęśliwy, że akurat tak się stało, że wygrał Prezydent. Przekazał, że była euforia, a druga strona również miała euforię o 21⁰⁰, ale krótką, dwugodzinną, a oni mają do teraz. Dodał, że gdy jest równowaga sił, wiadomo, że trzeba się dogadać. Przekazał, że druga strona ma delikatną przewagę, wygrała wszystkie głosowania. Dodał, że oni z góry wiedzą, że Zarząd Powiatu nie zostanie odwołany, bowiem dostanie absolutorium, ale chcą tylko pokazać, co mówił już na II sesji, że pewne sprawy są źle ustawione. Przekazał, że w innych Powiatach są inaczej ustawione, bowiem ich reprezentacja również powinna być większa w stosunku do 9-ciu mandatów, które mają, co zostało złamane i wszyscy co do jednego są za to odpowiedzialni i to, co tu się dzieje, nie jest przez mniejszość, tylko przez większość, a przede wszystkim przez Przewodniczącego Rady. Dodał, że to nie jest tylko jego zdanie, bowiem patrzą na to właśnie w tych kategoriach i poprosił, aby druga strona uczciwie powiedziała sobie, że tak jest. Przekazał, że choćby liczyli sobie nie wie, jak, to przykładem jest prosta sprawa Komisji. Dodał, że ich jest 9-ciu, a z drugiej strony 14, co poprosił, aby policzyć Dostępem, że druga i piąta Komisja jest ich i koniec dyskusji. Przekazał, że jest, to proste i nieskomplikowane, tak jest w Sejmie. Poprosił, aby pomyśleli o Wiceprzewodniczącym. Dodał, że ich Premier Tusk nie wybiera p. Witek, ale nie wybiera na to stanowisko kogoś innego, bowiem wie, że to stanowisko należy się PiS. Przekazał, że druga strona tego nie wie, że to jedno stanowisko należy się PiS i powiedzmy sobie szczerze, że rok zajmuje im coś takiego,

robią się samorządowcami, ale na jakiej zasadzie. Dodał, że osobiście cieszy się z tego wszystkiego, bowiem patrzy na to w ten sposób, że reprezentuje tylko i wyłącznie swoich wyborców, co robi dobrze. Przekazał, że Przewodniczący Rady powiedział wprost, że jest z PO i był za Trzaskowskim, czego jednak nie mówił byłej radnej powiatowej Helenie Gąsce, bowiem przed wyborami raczej zawsze stara się, to ukryć, a teraz wydaje się jemu, że jest 4 lata do wyborów. Dodał, że należy powiedzieć sobie szczerze, że dopóki to jest tutaj, to jest jeszcze nic, bowiem może się, to jeszcze przenieść na obszar, gdzie się mieszka i wtedy jest inna sytuacja. Przekazał, że tu Przewodniczący Rady mówi mając większość, ale wyobraźmy sobie inną gminę np. Pawłowice, nie mówiąc już o Mizerowie, gdzie 73% głosowało na Nawrockiego, to tam wystąpienie p. Tyszkiewicza, które zamieścił Przewodniczący Rady jest karygodne. Dodał, że powiedzenie, iż radna Edyta Waleczek głosuje razem z tymi... szanujmy się, poprosił, aby nie grano w ten sposób, bowiem eskalacja będzie jeszcze większa. Przekazał, że jego zdaniem powinna być zgoda, wszystko powinno być przeanalizowane. Zapytał, ile oni tracą, po czym odpowiedział, że nic. Dodał, że radzi, to wszystkim przemyśleć. Poprosił, aby zastanowić się i czasem postawić się w ich miejsca, jak myślą i czy dali im szacunek. Dodał, że prosi tylko o to jedno i wtedy będą rozmawiać nie tak politycznie, tylko w ten sposób, że oni zrobili przez rok to, wy tamto i wg niego szybko dojdą do porozumienia. Przekazał, że jego zdaniem, gdyby porozumienia zawierał Starosta z radnym Aleksandrem Malcherem doszłoby do skutku, a teraz będzie trudniej, bowiem Przewodniczący Rady będzie zawierał z nim, to albo obie strony wymienią negocjatorów albo prawdopodobnie będzie dużo gorzej.

Przewodniczący Rady przekazał, że to jest doskonały scenariusz na kolejny sezon „House of cats”.

Radny Jacek Sodzawiczny przekazał, że dokładnie.

Przewodniczący Rady przekazał, że z ich strony szacunek jest należny każdemu z 9-ciu radnych reprezentujących Klub radnych PiS na każdym z możliwych kroków. Dodał, że jego zdaniem druga część wypowiedzi przedmówcy nijak się ma do zgody z radnym Michałem Pudelko, Zdzisławem Grygierem, czy Wiceprzewodniczącym Rady. Przekazał, że przedmówca usilnie cały czas twierdzi, że ich działanie i decyzje w zakresie samorządu powinny być decyzjami politycznymi. Dodał, że do przedmówcy nie dotarło to, o czym mówił na samym początku, bowiem radny myśli kategoriami warszawskimi, zupełnie innymi. Przekazał, że nie będzie wracał do ilości próśb, aby objęli funkcje w tej, czy innej Komisji. Dodał, że nie będzie również wracał do jego

dziesiątek próśb, aby wyznaczono osobę do współprzewodniczenia Komisji. Przekazał, że mogą się przerzucać, bo mamy sytuację, jaką mamy. Dodał, że wszyscy widzimy kto zajmuje się samorządem, a kto go traktuje gorzej niż kwestie polityczne. Przekazał, że jego zdaniem nie trzeba tutaj żadnego dodatkowego komentarza. Dodał, że osobiście jest Przewodniczącym Rady Powiatu, jest reprezentantem jednym spośród 23 radnych. Przekazał, że decyzje w zakresie powołania Zarządu Powiatu i poszczególnych Przewodniczących Komisji z tego, co jemu się wydaje, podjęła Rada Powiatu i jak sobie dobrze przypomina, obradowaliśmy wtedy w gronie 23 osób chyba, że myli się i był wtedy sam na sali sesyjnej, ale wtedy nie byłoby kworum, bowiem wydaje się jemu, że te decyzje podejmowaliśmy w gronie 23 osób. Dodał, że jeśli osobiście ma być winowajcą tego, że radni Klubu PiS nie sprawują funkcji w Zarządzie Powiatu, czy Prezydium z pokorą przyznaje się, jeśli radni tak uważają, nie ma nic na swoją obronę.

Wicestarosta przekazał, że z pełnym zrozumieniem i akceptacją wysłuchał oświadczenia radnej Barbary Bandoły i dołącza się do oświadczenia Przewodniczącego Rady.

Wiceprzewodniczący Rady przekazał, że wystąpienia i oświadczenia, które do nas dotarły, jakże się różnią. Poprosił, aby popatrzeć, że radna Barbara Bandoła w sposób nieprawdopodobnie taktowny broni swojej godności i szacunku wyborców do niej samej. Dodał, że radna wskazuje na elementy, które ją dotknęły, ale nie atakuje swojego interlokutora i właśnie tu jest istota sprawy, bo z drugiej strony radny Rafał Wróbel przenosi nam spory warszawskie to, co powiedział już wcześniej. Przekazał, że oczywiście osobiście w tej chwili mógłby zacytować z prawej i lewej strony fatalne wypowiedzi polityków ekipy rządzącej i opozycji oraz odwrotnie to, co było przez ostatnie 8 lat. Dodał, że jako Ślązak obraziłby się za ukrytą opcję niemiecką i wszystkie inne rzeczy, jeśli już mówimy o Śląsku. Poprosił, aby nie przenosić wypowiedzi z Koziej Wólki, czy Warszawy do samorządu pszczyńskiego. Dodał, że my się takim językiem nie posługujemy. Przekazał, że oczywiście radny ma rację mówiąc to, co cytował, ale taką rację każdy z nas może przytoczyć 10-cioma przykładami z każdej strony, bowiem właśnie na tym polega problem, żeby Warszawa nie zapukała do Pszczyzny. Dodał, że mamy szanować się i klócić merytorycznie, ale nigdy na poziomie emocji negatywnych. Przekazał, że to, iż jest nazwijmy to „koalicja sprawująca władzę”, która przejęła Zarząd Powiatu i wszystkie funkcje w Starostwie w wyniku wyborów, to nieważne, tam jest opcja polityczna, partyjna, a tutaj samorządowa. Przekazał, że mówi to z pełną świadomością, bowiem z różnych powodów miał w życiu różne

problemy, ale jego wybierają ludzie nie z racji, że jest przynależnym członkiem jakiejś partii i jest na jedyńce, czy dwójce, tylko dlatego, że jego znają i każdego z radnych tak wybierają. Dodał, że życzy radnym, aby ludzie nie przez sztyld partyjny wybrali ich na następną kadencję. Przekazał, że to jest problem, iż jeśli te emocje partyjne przeniesiemy na Pszczynę, to się nie pogodzimy. Dodał, że raz jeszcze chyli czoła nad wypowiedziami wszystkich radnych, którzy tonują emocje i proszą jednocześnie o taką samą reakcję ze strony radnych Klubu. Przekazał, że obyśmy się nawzajem słuchali, a nie atakowali. Dodał, żeby mówić o ul. Złote Łany, a nie o innych tematach, które są poza sferą działania samorządu. Kolejno przekazał, że jest, to efekt pewnego skostnienia, czy też braku reform samego samorządu. Dodał, że przez lala miał przyjemność spotykać się z Prof. Czesławem Martyszem, który był jednym z twórców reformy samorządowej. Przekazał, że spotkał się z nim jesienią i zadał jemu proste pytanie, czy samorząd wymaga reformy, na co usłyszał odpowiedź, że od wielu lat. Przekazał, że jedna z tez Profesora jest taka, że na poziomie samorządu terytorialnego, przynajmniej do poziomu powiatu, powinny być zlikwidowane komitety partyjne. Dodał, że powinny być np. jowy, które proponuje Kukiz, aby ludzie na tym poziomie znając nas wybierali nas, a nie jakąkolwiek partię. Przekazał, że ma to sens, bowiem wtedy będą wybierać Pana Jacka, Aleksandra, Józefa, czy kogokolwiek, bo go znają, a nie patrzą na to, kto w jego imieniu podejmuje decyzje w Warszawie. Zaapelował o utrzymanie tego klimatu merytorycznej dyskusji w naszym samorządzie, nie do odwoływania się do wypowiedzi, które miały miejsce, ale które nas nie dotyczą. Dodał, że nie możemy odpowiadać za wszystkich świętych i diabłów, którzy znaleźli się w polityce, nie naszej. Kolejno życzył pokoju i rozsądku, co mówi z pewnymi emocjami, bo bez rozsądku będziemy w to brnąć. Dodał, że nie daj Boże odpali ktoś z drugiej strony agresywny tekst i będzie po wszystkim, a tego nie chcemy.

Radny Rafał Wróbel ad vocem przekazał, że przedmówca odnosił się do niego, więc musi zabrać głos. Poprosił przedmówcę, aby wytłumaczył jemu, jaka jest różnica w Waszej koalicji i koalicji w Warszawie. Dodał, że my możemy dyskutować, rozmawiać, sprzeczać się, a Wy i tak zrobicie po swojemu, jak będziecie chcieli i nie bierzecie naszych głosów w ogóle pod uwagę. Kolejno zwracając się do Wicestarosty przekazał, że niestety nie bierzecie. Dodał, że tak, jak przez 10 lat z jego sprawą, tak jest do dzisiaj i osobiście nie widzi żadnej różnicy. Przekazał, że przedmówca, to dobrze przytoczył, że koalicja jest rządząca i tu również jest rządząca i nie widzi żadnej różnicy.

Wiceprzewodniczący Rady przekazał, że „mamy inne poczucie estetyki werbalnej, Panie kolego”. Dodał, że nie chce tego dalej rozwijać i każdy niech zastanowi się nad

tym, co słyszy od przedmówcy i co chciałby powiedzieć, ale nie powie. Przekazał, że powie tylko tyle, że nie ma żadnego przełożenia pomiędzy Warszawą a Pccimem, Dolnymi i Górnymi Ustrzykami a Pszczyną, bowiem tam jest partia, a tu jest samorząd, a jeśli przedmówca tego nie rozumie, to nie chce z nim dalej w tym temacie polemizować, bo nie przekona jego, gdyż pracują na innym poziomie percepcji.

Przewodniczący Rady przekazał, że taką formą koalicji są również związki samorządowe, komunalne, gdzie nierzadko burmistrz ma inne zdanie niż prezydent, ale dla wyższego celu powołują związek komunalny w zakresie kanalizacji, wody, dróg, transportu publicznego. Dodał, że to nie zawsze są łatwe porozumienia, ale buduje się je tam, gdzie możliwość znalezienia jest największa.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że od dzisiaj mamy nową sytuację, jeśli chodzi o nasz Powiat i jest, to precedens, że od dziś będziemy rozpatrywali zapisy na Facebookach. Dodał, że Rada Powiatu będzie się tym zajmowała, a niestety, to jest nowy dział i nowe zagadnienie, którego nie było do tej pory i jeśli ktokolwiek coś napisze, będziemy się tym zajmować. Kolejno zapytał, czy na sali jest obecny Radca Prawny? Następnie zapytał, na jakiej podstawie zajmujemy się jakimiś wypocinami, gdzieś tam na Facebooku i Przewodniczący Rady Powiatu wrzuca radnym, to do obrad i Rada się tym zajmuje, co wg niego jest niedopuszczalne? Kolejno zapytał Radcę Prawnego, czy jest, to zgodne z przepisami prawa, aby takim czymś się zajmować? Dodał, że za chwilę będziemy zajmować się Twitterem, platformą X, czy czymś innym o czym nie wie, bowiem osobiście niczego nie ma, choć ma Facebooka, na którym nic nie pisze, nic nie opisuje, do nikogo nie ma pretensji. Przekazał, że nikt tam jego nie obraża i nic jemu nie wypisuje. Przekazał, aby jemu wierzyć, że do nikogo nie ma żalu, cokolwiek chciałby jemu tam coś zrobić, to nie robi, bowiem nie ma możliwości i również osobiście na nikogo nie patrzy i ma święty spokój. Dodał, że Przewodniczący Rady z całym szacunkiem doprowadził do tego, że wrzucił do oprogramowania wypociny jakiegoś mieszkańca. Przekazał, że jakby osobiście chciałby przynosić wszystkie wypociny, przeprasząc jednocześnie za kolokwializm, które są wrzucane do jego skrzynki przy domu i chciałby je dostarczać, aby Przewodniczący Rady je zamieszczał, to Rada Powiatu zajmowałaby się całymi dniami różnymi pomysłami. Dodał, że od tego są sądy i policja i jeśli ktoś czuje się urażony, to idzie na policję i do sądu, robi proces, który jak powiedział Przewodniczący Rady wgrywa lub przegrywa, jest pięknie i cudownie i koniec kropka. Przekazał, że nie wie dlaczego Przewodniczący Rady wszedł w buty sędziego. Kolejno zapytał, po co nam, to potrzebne?

Przewodniczący Rady przekazał „radzę zwolnić, Panie radny, radzę zwolnić”.
Dodał, że odpowie przedmówcy.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że nie skończył jeszcze.

Przewodniczący Rady przekazał „radzę zwolnić”.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że przedmówca może się zwolnić jak chce, ale jemu nie będzie mówić, co ma robić. Dodał, że osobiście zadaje pytania, zaś przedmówca ma prowadzić sesję niezależnie. Przekazał, że przedmówca nie może komentować jego wypowiedzi, bowiem ma być osobą bezstronną. Zapytał przedmówcę, czy to rozumie, po czym poprosił o przeczytanie przepisów. Dodał, że przedmówca uczył dziś radnych co mają czytać, z czym mają zapoznać się, co szanuje, w tym również przedmówcę, ale niech każdy robi to, co do niego należy i będzie wspaniale i w tym zakresie się trzymajmy. Kolejno poprosił, aby Radca Prawny odpowiedział na pytanie, czy Rada Powiatu ma zajmować się czyimiś opisami, bo ktoś coś napisał na Facebooku? Zapytał, czy to jest ta droga i dotyczy, to w ogóle posiedzenia Rady Powiatu. Poprosił, aby Radca Prawny, to wytłumaczył, bowiem jako prawnik musiał, to zaakceptować. Dodał, że osobiście uważa, iż nie powinno tego być, a jeśli ktoś ma problem od tego jest sąd, prokuratura, policja, gdzie może się udać i do widzenia. Przekazał, że tam można udowadniać, że ktoś kogoś obraził, występować grupowo, czy pojedynczo, o czym bardzo dobrze wie Przewodniczący Rady. Dodał, że nie wie, dlaczego to wywołuje i to wkłada oraz na jakiej podstawie. Przekazał, że czeka na odpowiedź.

Przewodniczący Rady przekazał, że odpowie przedmówcy. Mianowicie każde pismo, które zostaje zarejestrowane i jest kierowane do Przewodniczącego Rady poza zaproszeniami, jest przekazywane wszystkim radnym tak, aby żadnej korespondencji nie uchybili, kropka. Dodał, że to była taka sytuacja, co więcej tak naprawdę nie zamierzał dyskutować dziś nad treścią tego pisma, stąd przed sesją, o co można zapytać radnego Jacka Sodzawicznego przyniósł jemu kopię pisma i powiedział do niego „proszę zastanów się, czy będziemy na ten temat dyskutować”. Przekazał, że ciąg zdarzeń, które przedmówca po raz kolejny zakłamuje był zupełnie inny, bo to w trakcie wystąpienia radnego Jacka Sodzawicznego pojawiła się po raz pierwszy na sesji informacja dot. wpisów na Facebooku. Dodał, że mówienie o tym, że on osobiście, to wprowadza, jest absolutnie mylne. Przekazał, że osobiście przekazał pismo do wiadomości wszystkich radnych, aby radni mogli zapoznać się z korespondencją mieszkańca, który wysłał pismo

do Przewodniczącego Rady Powiatu. Dodał, że chyba radni nie wyobrażają sobie, że osobiście będzie decydował, które pisma trafiają do radnych, a które nie, bowiem wtedy byłby absolutnie nieuczciwy przede wszystkim względem radnych. Przekazał, że skoro wpłynęło pismo do Przewodniczącego Rady i dotyczy pracy Rady uważa, iż radni powinni go otrzymać. Przekazał, że nie było jego żadnym absolutnym zamiarem w momencie, kiedy jest święto demokracji poruszać tych kwestii. Poprosił standardowo tak, jak jest to u przedmówcy w modzie, nie odwracać kota ogonem, tylko popatrzeć na suche fakty, jaki był ciąg zdarzeń. Przekazał, że nie jest w jego, przedmówcy, ani radnego Jacka Sodzawicznego interesie dyskusja publiczna nad tym pismem, ale skoro radni zechcieli to poruszyć, proszę bardzo.

Podczas obrad salę narad opuściła radna Beata Rozmus, w związku z czym obecnych pozostało 16 radnych.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że czeka na odpowiedź Radcy Prawnego.

Radca Prawny przekazał, że w porządku obrad dzisiejszego posiedzenia nie było dyskusji nad jakąś publikacją na Facebooku, ona została wprowadzona w trakcie sesji, o ile wie, w jednym z punktów.

Radny Aleksander Malcher zapytał, jak w trakcie sesji, jak już, to wczoraj wisiało?

Radca Prawny przekazał, że było, to tylko w przegródkach radnych.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że bez przesady, nie oszukujmy się.

Radca Prawny przekazał, że radni otrzymali porządek obrad, który przegłosowali.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że są jakieś ramy, czym możemy się zajmować i niech Radca Prawny nie mówi, że radni mają zajmować się Facebookami i każdym wpisem, który ktoś, gdzieś tam pisze i będzie pisał do Przewodniczącego Rady, a on, to będzie wrzucał i będziemy zajmowali się tym całymi dniami, co jest jakimś absurdem. Dodał, że jak tak chcą robić, to widzi, że są merytorycznie nastawieni do pracy. Przekazał, że widzi do czego, mistrzostwo świata, pogratulować. Dodał, że jest pod wrażeniem, bowiem słuchał tego długo, ale teraz miarka się przebrała.

Przewodniczący Rady powiedział „oczywiście Panie radny, no jeszcze niech Pan wstanie i zacznie krzyczeć szczególnie po tym mieszkańcu, który zdecydował się napisać pismo do Przewodniczącego Rady”.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że mieszkańcy mogą pisać, co chcą, tylko Przewodniczący ma nie dopuścić do dyskusji.

Przewodniczący Rady przekazał, że z szacunku również dla przedmówcy opublikował pismo na oprogramowaniu Esesja, a przypomni tylko, że do tego oprogramowania dostęp mają wyłącznie radni.

Radna Barbara Bandoła przekazała, że ma przed sobą otwarte, jak zresztą wszyscy radni, bowiem głosują, materiały, które otrzymujemy. Dodała, że u góry radny Aleksander Malcher widzi napis „informator”, gdzie są protokoły z posiedzeń Zarządu Powiatu, pismo mieszkańca Powiatu Pszczyńskiego i są odpowiedzi na interpelacje i zapytania. Przekazała, że poniżej mamy nadchodzące posiedzenia w tym sesja Rady Powiatu i tam jest program sesji Rady Powiatu i jeśli radny, to zauważy, to oczywiście w sesji Rady Powiatu nie ma w ogóle tego punktu, tylko jest w miejscu, gdzie są informacje dla radnych. Kolejno pokazała radnemu, w którym miejscu znajduje się pismo i wszyscy widzą tak samo, nie ma wybranych radnych, aby widzieli, to inaczej. Następnie przekazała, że chciałaby wyjaśnić radnemu Aleksandrowi Malcherowi, którego oczywiście bardzo szanuje, skąd wziął się temat. Mianowicie wziął się z tego, ponieważ osobiście złożyła w tej sprawie oświadczenie, które w punkcie sesji, gdzie jest miejsce na oświadczenia i każdy radny ma prawo je złożyć, tam też, to uczyniła. Kolejno przekazała, że chciałaby podziękować radnemu Jackowi Sodzawicznemu, który wychodzi za refleksję, bowiem osobiście swoim oświadczeniem osiągnęła efekt. Dodała, że rozumie, iż radny zreflektował się i bardzo dobrze i dziękuje jemu za to. Podziękowała za słowo przepraszam, które dla niej dziś było bardzo ważne. Kolejno zapytała, czy jako radni mają zajmować się tym, co jest wpisane na Facebooku, po czym odpowiedziała, że na pewno nie będziemy tego robić, analizować i poświęcać sesji. Natomiast reagujemy na pismo mieszkańca, którego z tego miejsca, jeśli nas słucha chciała bardzo przeprosić za to, co radny Aleksander Malcher powiedział chyba w zapędzie, że przedstawia jakieś wypociny. Przekazała, że nie wie, czy radny Aleksander Malcher przeczytał, to pismo. Dodała, że to nie są wypociny, tylko reakcja świadomego człowieka na zagadnienie, które związane jest z normami społecznymi, których należy przestrzegać. Przekazała, że jest, to pismo świadomego człowieka, który chce pokazać, że są jakieś granice, których się nie przekracza. Dodała, że dziś w tej przydługawej dyskusji nad oświadczeniami jej koledzy właśnie o tym mówili, że są jakieś granice w życiu społecznym, których się nie przekracza, bo jeśli się je przekroczy, dochodzi do hejtu, co niestety upowszechnia się. Wyraziła nadzieję, że dorośli mają jakąś odporność i mogą, np. w takiej dyskusji sobie coś wytłumaczyć,

natomiast poprosiła, aby jej wierzyć, że dzieci w szkołach nie mają takiej odporności i jest wiele nieszczęść, które z tego powodu się dzieją, że jest przyzwolenie na hejt. Dodała, że to są normy społeczne, których bronimy, a robi to osobiście w swoim oświadczeniu, bo chce mówić tylko za siebie i chciała właśnie o to prosić, żebyśmy stosowali te normy, dyskutowali, spierali się na różne tematy. Przekazała, że nie ma zamiaru i nigdy tego nie robiła, jako Starosta, Przewodnicząca Rady, czy radna, żeby wywoływać tematy polityczne. Dodała, że dziś mieliśmy świetny przykład sesji absolutoryjnej, kiedy trzeba dyskutować o wypełnieniu uchwał przyjętych przez Radę, przez nas wszystkich, a radni z jakichś dziwnych powodów niemerytorycznych, bowiem nie mają argumentów merytorycznych, gdyż wszystkie uchwały są zrealizowane i budżety także, przyjmują taką postawę, do której oczywiście mają prawo, ale dla niej dziwną, bowiem osobiście nie znajduje tych argumentów. Przekazała, że to, o czym dziś usłyszeliśmy, że jest zawiązany Klub, że mają radni pretensje, że nie pełnią funkcji, to też jest dziwne, ponieważ przypomniało jej się natychmiast i możemy odtworzyć I sesję, kiedy Przewodniczący Rady proponował każdemu radnemu imiennie objęcie funkcji Przewodniczącego jednej z Komisji i wszyscy, jak jeden mąż i żona odmawiali tego. Dodała, że nie rozumie, gdzie jest ta konsekwencja, ale chce też już, to zostawić. Kończąc podziękowała bardzo radnemu Jackowi Sodzawicznemu za słowo przepraszam dziś i oczekuje, że symbol związany z szubienicą, z czerwonymi koralami zawiązanymi w taką formę zniknie, bo to jest mowa nienawiści.

Przewodniczący Rady przekazał, że radny Aleksander Malcher wisi w zestawieniu osób chętnych do zabrania głosu, jako ad vocem. W związku z powyższym zapytał jego, czy jest to jeszcze poprzednie, czy nowe zgłoszenie?

Radny Aleksander Malcher przekazał, że wszystko, to samo. Dodał, że Przewodniczący Rady może, to potraktować, jak chce i tak na, to samo wyjdzie. Kolejno przekazał, że jego zdaniem wyraził się jasno, a radna Barbara Bandoła mówi jemu gdzie są granice, czego się nie robi, co już słyszał dziś parokrotnie. Dodał, że radna nie może powiedzieć jemu, że to robi, bowiem nie ma Facebooka, czy Twittera, itd. Przekazał, że szkoda było, to jemu przedstawiać, bowiem wie, to dokładnie i tego nie robi. Dodał, że jego, to nie dotyczy, choć radna jemu tłumaczy, żeby zastanowił się i pomyślał nad tym, jak to robić, itd. Przekazał, że jego zdaniem nie do niego powinna być skierowana informacja, bowiem jego, to nie dotyczy. Dodał, że w swojej wypowiedzi mówił o tym, że zajmujemy się wpisami ludzi, którzy w mediach społecznościowych wypisują różne rzeczy, czego nie śledzi. Przekazał, że jak ktoś chce się tym zajmować, to niech sobie tam wpisuje, ale niech bierze odpowiedzialność za to, że kiedyś dostanie zawiadomienie

z prokuratury, że będzie miał sprawę i tak powinno, to być robione. Dodał, że powiedział już dziś, że jego zdaniem jest, to precedens w skali Powiatu, że zajmujemy się takimi rzeczami. Przekazał, że jego zdaniem następny radny przyniesie do Przewodniczącego Rady pismo od kogoś z Twittera, czy Facebooka, do którego będziemy się odnosić, a Powiat będzie zajmował się zapisami w mediach społecznościowych. Dodał, że na skalę Polski będziemy chyba pierwsi i jak, to media podchwycą, to zjawia się u nas i będziemy zajmować się mediami, a nie sprawami, które nas głęboko dotyczą. Przekazał, że każdy pomysł jest dobry i jego zdaniem, jak poszło, to tak daleko, to będziemy, to kultywować, bowiem szkoda byłoby, to zaprzepaścić, skoro poszliśmy tak daleko.

Przewodniczący Rady dziękując przedmówcy przekazał, że rozważą tą propozycję.

Radny Roman Bańczyk przekazał, że powie krótko. Mianowicie połowę tych tematów nie powinno być w ogóle poruszanych, ale jeśli chodzi o Facebooka, to powie tylko tyle, że rzadko tam zagląda, ewentualnie do znajomych, ale ostatnio, po informacjach, które otrzymał, zajrzał na Facebooka radnego Jacka Sodzawicznego i czuł się bardzo niekomfortowo czytając, to i nie zgodził się z radnym Aleksandrem Malcherem, że rozpatrujemy jakieś Facebooki, bowiem to dotyczy nas, czyli ludzi siedzących na tej sali. Dodał, że czuł się niekomfortowo, a jeszcze przed chwilą radny Jacek Sodzawiczny mówił, że któreś wpisy, to były żarty, to musi powiedzieć, że ma bardzo ciekawe i dziwne poczucie humoru, którego osobiście nie ma i być może jemu brakuje. Przekazał, że dołącza się do oświadczenia Przewodniczącego Rady oraz radnej Barbary Bandoły.

Przewodniczący Rady przekazał, że swego czasu triumfy święcił „Latający cyrk Monty Pythona”, skądinąd bardzo ciekawy i lubi do niego wracać.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że ma dwie sprawy. Mianowicie chciałby zapytać, bowiem przedmówca użył sformułowania, że pismo dotyczyło pracy radnego Jacka Sodzawicznego, czego osobiście w tym piśmie nie widzi. Kolejno przekazał, że miałby prośbę, o czym wspomniała radna Barbara Bandoła, że Przewodniczący Rady proponował im objęcie przewodniczenia Komisji, o odtworzenie tego, jak Przewodniczący Rady radnym PiS proponuje objęcie Komisji.

Przewodniczący Rady zapytał, co oznacza odtworzenia, czy ma, to puścić z kasety?

Radny Rafał Wróbel przekazał, że radna Barbara Bandoła zasugerowała, aby odtworzyć.

Przewodniczący Rady przekazał, że szybciej będzie, jak przedmówca sięgnie do Internetu i przeczyta protokół z sesji (na Facebooku tego nie było) z dnia 7 maja 2024 r. jeśli jego pamięć nie myli. Dodał, że jego zdaniem jest, to jakieś 2,5 h po rozpoczęciu sesji i jest również nagranie archiwalne na stronie internetowej.

Radny Rafał Wróbel poprosił o odtworzenie tak, jak radna Barbara Bandoła mówiła, że można odtworzyć.

Przewodniczący Rady przekazał, że osobiście zasugerowałby jednak, aby przedmówca sięgnął do protokołu, bowiem czytanie nie boli.

Radna Barbara Bandoła przekazała, że radny Rafał Wróbel wszystko bierze dosłownie. Dodała, że oczywiście radni mogą sobie odtworzyć sesję, jak i wszyscy mieszkańcy, bowiem mamy sesje protokołowane i nagrywane. Przekazała, że każdy, kto chce sięgnąć do szczegółów danej sesji ma prawo, to zrobić i nie można robić parodii z tego, że radny teraz będzie sobie tego życzył, bowiem jej zdaniem taki wniosek musiałby zostać przegłosowany i jej zdaniem radny w nim przegra, bowiem nie jest, to czas, ani miejsce na to, żebyśmy teraz odtwarzali sesję z początku kadencji, ale radny dobrze wie, o czym mówi i dobrze o tym pamięta. Dodała, że jeśli ktoś jest zainteresowany ze słuchających nas i jej zadaniem słuchający nas mają też dzisiaj obraz, jak to wszystko wygląda. Przekazała, że dobrze jest czasem zajrzeć i obejrzeć wcześniejsze sesje, tym bardziej, że one będą modelowe. Dodała, że to, co do tej pory robiliśmy na sesjach, jak głosowaliśmy nad uchwałami, jak również w poprzedniej kadencji otrzymywaliśmy absolutoria, to było modelowe, bowiem było merytoryczne. Przekazała, że teraz coś takiego stało się, że przestało być.

Radny Rafał Wróbel ad vocem przekazał, że przedmówczyni uderzyła w samo sedno. Mianowicie radna wie już z góry, że jeśli złoży wniosek, to go przegra, czego jej pogratulował. Dodał, że każdy ich wniosek, który zostanie podany, będzie przegrany. Raz jeszcze pogratulował przedmówczyni. Przekazał, że osobiście nie mówił o odtwarzaniu, tylko przedmówczyni powiedziała, że można odtworzyć i osobiście idąc za jej myślą, powiedział, aby odtworzyć, czy któryś z ich radnych miał propozycję od Przewodniczącego Rady być Przewodniczącym Komisji, co poprosił odtworzyć.

Radny Wojciech Lala przekazał, że od 1,5 h jest zdruzgotany poziomem rozmowy, być może radni też. Następnie przekazał, że w 2014 roku Pan Paweł Sadza zaproponował jemu start w wyborach samorządowych, na co wyraził zgodę patrząc na samorząd, jako Prezes Związku Górnosląskiego i mieszkaniec Suszca zawsze był bardzo blisko tego

samorządu i patrząc na poprzednie dwie kadencje do dzisiaj być może ten samorząd powiatowy był samorządem powiatowym. Wyraził nadzieję, że on dalej taki będzie. Następnie przekazał, że nie możemy nie odnosić się do tekstów napisanych przez kogokolwiek z osób publicznych. Kolejno powiedział „żoden cenzor Panie Aleksandrze, żoden cenzor, ja teraz mam głos, nie Pan”.

Przewodniczący Rady przywołał radnego Aleksandra Malchera do porządku, bowiem to nie jest moment, w którym otrzymał prawo głosu. Kolejno poprosił radnego o uszanowanie możliwości po raz pierwszy w trakcie dzisiejszej sesji zabrania głosu radnego Wojciecha Lali.

Radny Wojciech Lala przekazał, że uspokoi, iż już więcej razy nie będzie zabierał głosu, bowiem dyskusja merytoryczna skończyła się 1,5 h temu. Kolejno wracając do tego, co powiedział, wyraził nadzieję, że również od dzisiaj ten samorząd będzie znowu samorządowy. Dodał, że nie możemy odnosić się do wpisów publicznych. Przekazał, że dziś obserwuje nas kilkadziesiąt, kilka set, a może kilka tysięcy mieszkańców Powiatu Pszczyńskiego i nie wie, co oni sobie o nas pomyślą. Dodał, że powie szczerze, jako Ślązak, o czym oni tam godajom. Przekazał, że mówi to do nas wszystkich, o czym oni tam godajom. Dodał, że jemu Pan Paweł Sadza powiedział, że będzie budował drogi, chodniki i szkoły. Zapytał, czy musimy odnosić się (aż się jemu tak trudne słowa cisną na język) do „Warszawki”, czy musimy się tego od nich uczyć? Kolejno odnośnie do wyborów prezydenckich przekazał, że w 1995 roku, czy 1996 roku na szali była prezydentura Lecha Wałęsy i Aleksandra Kwaśniewskiego, wybory wygrał p. Kwaśniewski i wtedy jego 8 lat starszy kolega mimo, iż głosował za Lechem Wałęsą powiedział jemu tak: „Wojtek, to teraz jest Twój Prezydent i my, to musimy uszanować”. Dodał, że naród tak wybrał, z czym możemy się nie zgadzać. Kolejno podziękował radnemu Zdzisławowi Grygierowi za statystyki. Przekazał, że osobiście również nie zgadza się z opcją niemiecką, bowiem jemu się po prostu coś dzieje. Dodał, że jako mieszkaniec tej ziemi, ojcowizny ziemi pszczyńskiej, mieszkaniec górnego śląska, w tej kolejności i potem Rzeczypospolitej, jest tutaj samorządowcem i prosi wszystkich, aby nie prześmiewać się wzajemnie tylko budować drogi, chodniki i szkoły, bowiem po, to nas tu powołali, po to jesteśmy powołani, a nie po to, aby kłócić się. Dodał, że tu nie ma być polityki. Przekazał, że powie więcej, bowiem w 2014 roku jego brat powiedział jemu: „Wojtek, dają Ci coś do podpisania, nawet nie bydziesz wiedział kiedy”, co potwierdzi Przewodniczący Rady, do którego wtedy dzwonił, czy może się wycofać. Kolejno zapytał Przewodniczącego Rady, czy tak było? Dodał, że nigdy tego nie mówił, ale wtedy jemu powiedział, że idziemy budować drogi, chodniki

i szkoły, a nie po to, żeby brać przykład z tego, co jest najgorsze w Rzeczypospolitej, z elit, które mają być elitami, a niestety nimi nie są. Kolejno powiedział „Panie Przewodniczący, zmierzajmy do brzegu”, składając jednocześnie **wniosek** formalny o zamknięcie dyskusji.

Przewodniczący Rady podziękował przedmówcy za przywołanie historii sprzed 11 laty, co jest dla niego bardzo ważne. Dodał, że oczywiście będziemy zmierzać do końca dyskusji.

Radny Wiesław Konieczny przychylił się do wniosku radnego Wojciecha Lali.

Przewodniczący Rady podziękował przedmówcy. Kolejno przekazał, że Etatowy Członek Zarządu Powiatu był zgłoszony przed jego rozpoczęciem wypowiedzi, zaś radny Rafał Wróbel zgłosił się w trakcie, zatem prosi, aby były, to ostatnie głosy w tej dyskusji.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu wyraził nadzieję, że po tej burzliwej dyskusji wrócimy do normalnej pracy i do tego po, co tu jesteśmy. Dodał, że ludzie wybrali radnych nie po to, aby przenosić tutaj politykę z Warszawy, tylko po to, o czym mówił radny Wojciech Lala, który dokładnie wyjął jemu z ust te słowa, bowiem po to tu jesteśmy. Przekazał, że należy wziąć jedno pod uwagę, że to, iż są osobami wybranymi i publicznymi, więc to, co publikujemy w jakichkolwiek mediach ma wpływ też na innych ludzi. Dodał, że tutaj, to wyraźnie pokazało, że mieszkańcy czytają media i piszą pisma. Zapytał, do kogo mają pisać, po czym odpowiedział, że na urzędnika wzniesliby skargę, a na radnego skargi nie ma, więc piszą do Przewodniczącego Rady, który zobowiązany jest do rozpatrzenia tematu, co zrobił dziś na sesji niechcący, bowiem opublikował go tylko na portalu dla radnych, natomiast radni wywołali problem. Dodał, że osobiście za często nie wchodzi na Facebooka, natomiast przeczytał to, co radny Jacek Sodzawiczny tam napisał i przeczytał również trochę komentarzy do tego wpisu. Przekazał, że nie chce tego teraz oceniać, ale chciałby uczynić krótką konkluzję na koniec autorytetu, który jest niepodważalny Prof. Bartoszewskiego, który kiedyś powiedział „warto być przyzwoitym” i chciałby, aby ci którzy się tam wpisywali i komentowali zobaczyli, jak daleko, to odbiegło od przyzwoitości i czy to, co tam zostało napisane, jest jeszcze przyzwoite.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że przedmówca ma rację, ale idąc tokiem myślenia, że takie pisma mogą być kierowane do Przewodniczącego Rady, co zrobimy, jak na następną sesję będzie 10 takich pism. Zapytał, czy wszystko przeczytamy,

będziemy jak dziś nad nimi dyskutować? Przekazał, że Przewodniczący Rady powiedział, iż wie od kogo jest, to pismo, dał go radnym do oprogramowania i dyskutujemy o nim. Dodał, że przyznaje, iż osobiście nie ma Facebooka, nie zajmuje się takimi rzeczami, nie interesują jego takie rzeczy, ale może być tak, że jakiś jego znajomy ma Facebooka i złoży pismo do Przewodniczącego Rady i wywoła dyskusję, jako znajomy tego, kto to napisał i będziemy dyskutować.

Podczas obrad salę narad opuściła radna Edyta Waleczek, w związku z czym obecnych pozostało 15 radnych.

Przewodniczący Rady przekazał, że od razu odpowie przedmówcy.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że ma jeszcze pytanie do radnego Wojciecha Lali. Dodał, że powie również po Śląsku: „jo tu też przyszeł po to, żeby robić, budować chodniki, drogi, tylko przypuszczom, że się różniymy tym, że w Twoim wypadku już coś było robione, a w moim do dzisiaj przez przeszło 10 lat, nic i chyba jest miyndzy nami tako różnica, że Tyś jest z opcji Pana Przewodniczącego, a jo jest nie z tej opcji i niestety Złote Łany, itd., itd., jak po grudzie”.

Przewodniczący Rady zwrócił się do radnego Aleksandra Malchera, informując jego, że do zabierania głosu konieczne jest zgłoszenie chęci i włączenie mikrofonu.

Radny Wojciech Lala ad vocem przekazał, że nie jest wszystko zrobione, co chciał zrobić tak, jak u radnego Rafała Wróbla Złote Łany, tak musiałby zrobić u siebie ul. Na Grabówki, ul. Na Królówki, przedłużyć ul. Baranowicką, ciągle toczy się sprawa zabytkowej drogi przez las i Branicę do Kobióra. Dodał, że to są wszystkie rzeczy, które są do zrobienia i nie są wszystkie zrobione. Przekazał, że nie będzie już konkludował, bo szkoda „godki”, prosząc jednocześnie Przedmówcę o zakończenie tej bezsensownej dyskusji.

Przewodniczący Rady przekazał, że zmierzamy do końca. Dodał, że to jest ostatni głos, a później osobiście spuentuje.

Radny Rafał Wróbel zwracając się do radnego Wojciecha Lali przekazał, że policzył 7 spraw, zaś osobiście ma jedną.

Przewodniczący Rady przekazał, że wszyscy głosujemy nad budżetem Powiatu i bierzemy udział w pracach Komisji nad kształtem budżetu Powiatu, a osobiście pozwoli sobie zaznaczyć jeszcze jedną rzecz. Mianowicie każdy radny powiatowy

składając przysięgę zgodnie z komentarzem do ustawy oraz wprost z ustawy jest reprezentantem całej społeczności Powiatu, a nie tylko Jankowic, Suszca, Podlesia, Ćwiklic, czy Goczałkowic-Zdroju. Dodał, że radni reprezentują cały Powiat. Podziękował radnemu Wiesławowi Koniecznemu za wzmocnienie głosu, który padł ze strony radnego Wojciech Lali. Kolejno przypomniał, że na ostatniej sesji Rady Powiatu zostały złożone dwie interpelacje przez radnego Bronisława Śmieja oraz Krystiana Szostaka. Kolejno zapytał, czy ktoś z radnych, bądź Zarządu chciałby zabrać głos w informacjach bieżących, wobec ich braku poinformował, że na oprogramowaniu Esesja w informatorze dla radnych w okresie od poprzedniej sesji umieszczone zostało Sprawozdanie z Realizacji Programu Współpracy Powiatu Pszczyńskiego z Organizacjami Pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2024, które było przedmiotem analizy na posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych w dniu 16 czerwca br., do którego jej członkowie nie wnieśli uwag. Kolejno poinformował, że kolejna sesja Rady Powiatu VII kadencji odbędzie się w dniu 2 lipca br. o godz. 13⁰⁰, jest to pierwsza środa wakacji. Dodał, że zaplanowane zostało, to w ten sposób, aby umożliwić radnym i pracownikom merytorycznym Starostwa spokojny wyjazd na urlop. Przekazał, że jest jeszcze jedna informacja, mianowicie każde pismo, które wpłynie na jego ręce, będzie przekazywane radnym i od radnych będzie zależało, czy będzie konieczna dyskusja na jego temat w trakcie sesji.

Ad. 9 Zamknięcie obrad XVII sesji Rady Powiatu Pszczyńskiego.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący Rady, zamknął obrady XVII sesji Rady Powiatu Pszczyńskiego VII kadencji o godz. 15⁴², wypowiadając stosowną formułę, dodając, że miało być święto, zrobił się niestety festyn.

Przewodniczący Rady Powiatu Pszczyńskiego

Paweł Sadza

Protokołowała: Aleksandra Folek-Krupnik